Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 4-go LUTEGO 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 35

BOMBARDOWANIE SZANGHAJU I NANKINU

przez japońską artylerję lotniczą. — Wielka bitwa o fort Wu-Song pod Szanghajem.

Nieoczekiwana dymisja admirała japońskiego.— Chiny godzą się na zaprzestanie walk.

Moskwa, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

RADJOSTACJA MOSKIEWSKA PODAJE: WEDŁUG OSTATNICH DONIESIEŃ, JAPOŃCZYCY WZNOWILI BOMBARDOWANIE SZANGHAJU I NANKINU PRZEZ ARTYLERJĘ LOTNICZĄ.

***

Londyn, 3 lutego.

Dziś o godz. 3 rano (według czasu miejscowego) zauważono w Szanghaju przygotowania japońskie do ataku. Ciężkie działa okrętowe rozpoczęły bombardowanie dzielnic, leżących na południowschód od dworca kolejowego oraz dzielnicy Sze-Pei.

Bombardowanie trwało do g. 8 rano. Zupełnie nieoczekiwanie ze strony chińskiej zaczęła odpowiadać ciężka artylerja. Ogień był niezwykle precyzyjny a pociski padają tak gęsto na pozycje japońskie, że nawet budynek główny kwatery został doszczętnie rozbity. Jednocześnie chiński fort Wu-Song, ewakuowany i ponownie zajęty przez Chińczyków, **zaczął ostrzeliwać marynarzy japońskich lądujących w porcie.**

Na ogień z fortu Wu-Song odpowiadały siężkie działa sześciu okrętów japońskich. Pojedynek artylerji trwał do godz. 10 rano. Straty z obu stron są znaczne.

O godz. 1 rano (czas miejscowy) wojska japońskie ruszyły do ataku na niezajętą część dzielnicy Sze-Pei.

Był to atak planowany na wielką skalę. Jednakże nie przyniósł niemal żadnych sukcesów, **gdyż wojska chińskie stawiły zaciękły opór.**

Japończycy doszli zaledwie do przedmieścia Hong-Kju. Szturm na Sze-Pei załamał się w ogniu artylerji chińskiej.

★

Szanghaj, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Żołnierze japońscy korzystają w dalszym ciągu z koncesji międzynarodowej jako bazy operacyjnej w działalności przeciwko wojskom chińskim, co staje się niebezpieczne dla koncesji, cudzoziemców i chińczyków zamieszkujących koncesję. Burmistrz Szanghaju wystosował do dowództwa wojsk japońskich protest.

★

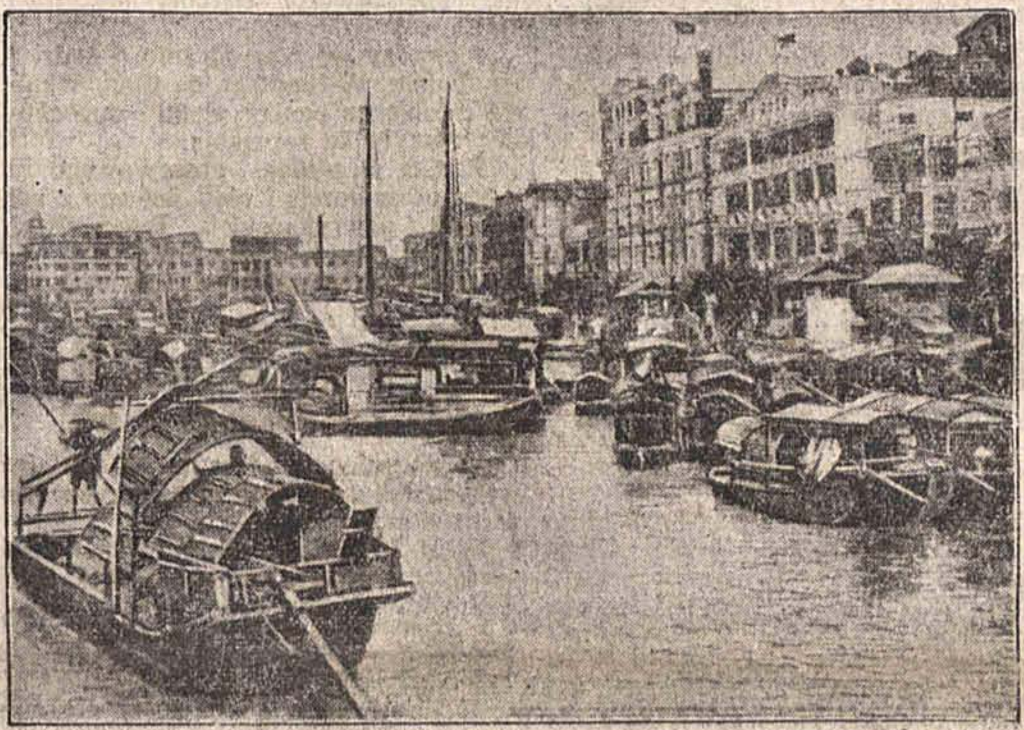
Szanghaj, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Konsul generalny japoński zakomunikował urzędowo konsulom generalnym amerykańskiemu i brytyjskiemu o zamiarze Japonji zajęcia natychmiast fortu Woosung. Przybył tu krążownik amerykański „Hudson".

Parowiec angielski był ostrzeliwany.

Szanghaj, 3 lutego.

Parowiec angielski przewożący z Tien - Tsinu żołnierzy angielskich doniósł, że w chwili gdy przepływał on między krążownikami japońskiemi a portem Wusung, był ostrzeliwany przez krążowniki. Parowiec nie doznał szwanku. Według informacji chińskich jeden z krążowników japońskich zatonął w porcie Wusung.



Jak doniosły depesze, wojska japońskie wylądowały pod Kantonem. Nasza ilustracja przedstawia widok portu.

Odpowiedź Japonji

na notę mocarstw w sprawie zawarcia pokoju

Tokio, 3 lutego.

Z kół urzędowych komunikują, że Japonja byłaby szczęśliwa, mogąc zaprzestać walk, lecz nie może przyjąć 5-go punktu trzech mocarstw, zastrzegając szybkie podjęci ekroków celem uregulowania wszystkich sporów.

Według wiadomości z kół półoficjalnych odpowiedź Japonji **zawierać będzie zasadniczą zgodę, z pewnemi zastrzeżeniami, na pierwsze cztery punkty przedstawione Japonji przez Wielką Brytanję, oraz bezwzględne odrzucenie piątego punktu.**

Na pierwszy punkt Japonja wyrazić ma swą zgodę pod warunkiem, że **Chiny powstrzymają się również od wszelkich działań zaczepnych i ataków gwałtu.**

Nad rugi punkt Japonja odpowie, że nie może się zobowiązać do zaniechania przygotowań militarnych, jeżeli nie będzie przekonana o szczerości zamiarów Chin.

Na punkt czwarty Japonja **odpowie zgodą na ustanowienie pasa neutralnego i zapowiada uzupełnienie tego punktu propozycją trwałego porozumienia w sprawie niedopuszczenia wojsk chińskicąh do obrębu dzielnicy międzynarodowej na określoną odległość,** podobnie jak to miało miejsce w protokule bokserskim zawartym w Tien-Tsinie w roku 1901.

W sprawie punktu 5-go Jajonja podkreśla, że byłoby dla niej niemożliwe wyrażenie pod jakiemiś warunkami zgody na udział jakiegoś obcego mocarstwa w układzie Japonji z Chinami w sprawie zatargu w Mandżurji.

W kilku okręgach chińskich

zaprowadzono ustrój sowiecki.

Moskwa, 3 lutego.

„Krasnaja Zwiezda" w Nr. 23 podaje następujące szczegóły o organizacji komunistycznej w Chinach. W okręgach Lin-sian, Cra-Lin, Ju-sian, Lilin, Lujan i Tsin-tsian, prowincji Chunań, w okręgu Tun-szań, prowincji Chu-bej i w okręgach Lian-chua-tin, Junj-czon, Wańczaj i Piu-sian prowincji Tsian-si, ogłoszony został ustrój sowiecki. W tych okręgach operuje 16-ta chińska czerwona armja, lecz w poszczególnych miejscowościach przebywa biała armja, z którą czerwona toczy ustawiczne walki

W okręgach o ustroju sowieckim przeprowadzono konfiskatę ziemi, o co między ludnością toczą się ustawiczne walki. Podział ziemi dokonywany był trzy-cztery razy, ażeby osiągnąć wyniki, odpowiadające polityce władzy sowieckiej. Wprowadzono postępowy podatek dochodowy, a zwolnieni od niego zostali jedynie włościanie, których roczny dochód nie przewyższa wartości 300 klg. zboża. Okręg sowiecki posiada fabrykę papieru w Luzne, kopalnię węgla w Lań-chuan-biu, fabrykę porcelany w Wań-tze. Pieniądze papierowe władzy sowieckiej mają obrót tylko w okręgu i nigdzie indziej nie są przyjmowane. Dla ludności i wojska urządzane są wieczory muzykalne i występy grup agitacyjnych. Oprócz czerwonej armji istnieje organizacja ochotnicza pod nazwą „czerwonej obrony", licząca 3000 karabinów. Pozatem uzbrojenie stanowią piki. Młodzież tworzy organizację pod nazwą „Młoda awangarda".

Nastrój antyamerykański w Japonji.

Berlin, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi z Tokio: Kroki amerykańskie i angielskie wobec rządu japońskiego w sprawie wypadków w Szanghaju wywołały w Tokio wielkie wzburzenie.

Rząd japoński uchwalił bez względu na jakiekolwiek kroki ze strony obcych mocarstw wytrwać przy dotychczasowej polityce zwłaszcza, iż opinja publiczna oburzona mieszaniem się obcych mocarstw do aktualnych zagadnień japońskich popiera stanowisko gabinetu.

Nowy komendant floty japońskiej.

Londyn, 3 lutego.

Z Tokio donoszą: Japońskie ministerstwo marynarki wojennej ogłosiło komunikat o sformowaniu III-ej floty pod dowództwem kontradmirała Nomura, który dotychczas zajmował stanowisko naczelnika stacji morskiej w Jokosuka. Komendantowi III-ej floty podlegają wszystkie okręty wojenne w Szanghaju i na południe od Szanghaju. Dotychczas flota japońska w tej części morza podzielona była na dwie eskadry i mniejsze formacje.

Nominacja kontradmirała Nomury jest równoznaczna z pozbawieniem admirała Sziosawy dowódcy wojsk japońskich w Szanghaju dotychczasowego stanowiska. Nominacja kontradmirała Nomury, na miejsce Sziosawy, *którego koncesje zagraniczne oskarżają o barbarzyńskie metody walki, wywołała wśród europejczyków zadowolenie.*

Chiny akceptują propozycje wielkich mocarstw.

Nankin, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszono tu stan oblężenia. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że Chiny odpowiedziały już na noty angielską i amerykańską, przyjmując wszystkie propozycje, zdążające do ustalenia pokoju w Szanghaju.

Japonja nie godzi się na zastosowanie art. 15 Ligi narodów.

Genewa, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegaci Japonji Szato i Matsudaira udali się dziś do Sir Ericka Droumonda i złożyli mu oświadczenie, że rząd japoński w dalszym ciągu nie może się zgodzić na zastosowanie art. 15 paktu Ligi do konfliktu japońskiego w Mandżurji a jedynie do ostatnich wypadków w Szanghaju.

Nankin, 3 lutego.

Kobiety i dzieci angielskie i amerykańskie opuszczają dziś Nankin, udając się statkiem do Szanghaju.

Generalna debata budżetowa

rozpoczyna się jutro. — Gorąca dyskusja nad projektem ustroju szkolnictwa.

Warszawa, 3 lutego.

(WB) Jutro t. j. w czwartek o godz. 4 po poł. na plenum sejmu rozpoczyna się dyskusja budżetowa, którą zainauguruje referat generalny o budżecie sporządzony przez posła Miedzińskiego (BB.). W razie ukończenia dyskusji nad referatem generalnym, przystąpi sejm do rozpatrywania szczegółowego budżetu rozpoczynając od budżetu Prezydenta Rzplitej.

***

(WB) W ciągu dnia dzisiejszego obradowały dwie komisje sejmowe nad nader skomplikowanemi i wymagającemi dłuższego czasu sprawami.

Komisja prawnicza zajmowała się rządowym projektem noweli do ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym i po kilkugodzinnych naradach projekt ten przyjęła z poprawką referenta i dwoma poprawkami klubów opozycyjnych.

Poprawka referenta zmierza do obniżenia opłat od niektórych skarg składanych do NTA. Poprawki te mają za zadanie udostępnić ludności niezamożnej korzystanie z orzeczeń NTA.

Komisja oświatowa sejmu przystąpiła do żmudnej pracy nad ustawą o ustroju szkolnictwa. W ciągu dnia dzisiejszego prowadzono dyskusję generalną nad projektem rządowym.

Projekt ten spotkał się z bardzo dużem zastrzeżeniem klubów opozycyjnych.

Przedewszystkiem PPS wypowiedziała się przeciwko temu projektowi i przypuszczając, że pozyska poparcie dla swych tez u najwyższych autorytetów naukowych, zaproponowała rozpisanie ankiety wśród profesorów uniwersytetów na temat projektu rządowego.

Zdaje się, że do rozpisania takiej ankiety nie dojdzie.

Klub narodowy wykazuje główne zastrzeżenie przeciwko wprowadzeniu przez rząd pojęcia t. zw. wychowania państwowego.

Klub narodowy przez usta swych mówców wypowiada przekonanie, że pod tą nazwą kryje się tendencja obozu rządowego do wszczepiania w dusze młodzieży szkolnej ideologji Marszałka Piłsudskiego i zwalczania ideologji stronnictw opozycyjnych.

Z ramienia rządu projekt nowego ustroju szkolnictwa bronił min. Jędrzejewicz i wiceminister oświaty Kazimierz Pieracki.

Do samej tylko dyskusji generalnej zapisanych jest tylko 14 mówców, a dyskusja szczegółowa nad każdym z artykułów obszernej ustawy o reformie szkolnictwa przeciągnie się najpewniej jeszcze dwa tygodnie, poczem na plenum sejmu zasadnicze tezy stronnictw politycznych będą jeszcze powtórzone.

Trzęsienie ziemi na Kubie.

500 osób zabitych, 1000 rannych.

NOWY JORK, 3 lutego.

Według doniesień z Kuby, trzęsienie ziemi rozpoczęło się dziś w nocy. Szpitale są przepełnione rannymi. W Sant Jago wybuchł pożar, który przybrał groźne rozmiary ponieważ daje się odczuwać duży brak wody. Według prowizorycznych obliczeń jest około 500 zabitych i ponad tysiąc rannych.

Nowy Jork, 3 lutego.

Wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło wczoraj południową część wyspy Kuby. Miasto Santiago de Cuba jest niemal doszczętnie zniszczone. Poza nim ucierpiały miejscowości Barcoa, Maestra i Nipe.

Pierwszy wstrząs odczuto o godz. 4 popołudniu. W Santiago de Cuba wynikła nieopisana panika. Setki samochodów ruszyły ku rogatkom.

Panikę w mieście obserwowano ze stojącego w porcie jachtu, jednego z miljonerów amerykańskich. Telegrafista, znajdujący się na jachcie, pierwszy zawiadomił radjostacje amerykańskie o katastrofie.

Następne wstrząsy pociągnęły za sobą mnóstwo ofiar. Walące się domy przygniatały uciekających mieszkańców. Jednocześnie w mieście wybuchły pożary, których straż ogniowa, wskutek ogólnego zamieszania, nie mogła stłumić.

Z Jamajki wysłano do Santiago de Cuba dwa okręty z drużynami ratowniczemi Czerwonego Krzyża. Pozatem z Nowego Orleanu wyruszył na wieść o katastrofie torpedowiec, zaopatrzony w środki opatrunkowe. Z Habany brak jakichkolwiek wiadomości.

***

Nowy Jork, 3 lutego.

Radjostacje amerykańskie zdołały uzyskać połączenie ze stacją Santiago de Cuba. Według ostatnich wiadomości trzecia część domów w mieście jest całkowicie zniszczona.

Ludność obozuje pod gołem niebem. Do Santiago de Cuba przybywają oddziały żołnierzy oraz kolumny samochodowe z żywnością i środkami opatrunkowemi. Czerwony Krzyż rozbił namioty, do których przenoszeni są ranni. Założono specjalny obóz dla zbłąkanych dzieci.

Okolice miasta również poważnie ucierpiały.

Marsz. Piłsudski w Wilnie

Wilno, 3 lutego.

Wdniu wczorajszym o godzinie 18.15 pociągiem z Warszawy przybył do Wilna Marszałek Piłsudski w towarzystwie pułk. dypl. Głabisza.

Na dworcu oczekiwali Marszałka dyrektor kolei inż. Falkowski, dowódca obszaru warownego pułk. dypl. Kowalski, dowódca brygady jazdy pułk. Przewłowski, dowódca pułk. Biestek, komendant miasta pułk. Bioczki.

Po przywitaniu Marszałek Piłsudski odjechał w towarzystwie wojewody do pałacu reprezentacyjnego.

Marszałek zabawi w Wilnie kilka dni i w czasie swego pobytu przeprowadzi grę wojenną.

Skazanie bankiera angielskiego

przez rząd niemiecki.

Berlin, 3 lutego.

W trybie przyśpieszonym sąd berliński skazał wczoraj trzech bankierów oskarżonych o manipulacje dewizowe na ostre kary więzienia. Bankier angielski dr. Gutherz skazany został na 15 miesięcy więzienia i 2 tysiące marek grzywny. Palargi na 9 miesięcy więzienia i 5 tysięcy marek grzywny, dyrektor banku berlińskiego Oppenheimer na 10 miesięcy więzienia i 5 tysięcy marek grzywny.

WPŁYW PODATKÓW W STYCZNIU.

Jak się dowiadujemy, wpływy podatkowe w styczniu r. b. przekroczyły wpływy preliminowane na ten miesiąc w wewnętrznym miesięcznym budżecie ministerstwa skarbu.

Dwie fabryki spłonęły w Bielsku.

Straty wynoszą dwa miljony zł.

Bielsk, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szkody wyrządzone przez wielki pożar w fabrykach sukna w Białej oblicza ją zainteresowani przemysłowcy na 2 miljony zł. Firma Gielcher i Sterniker, której fabryka doszczętnie spłonęła była ubezpieczona w Tow. „Silesia“ na 100.000 dolarów. Firma Rabinowicz, której fabrykę pożar zniszczył tylko częściowo ubezpieczona jest na 140.000 fr. szwajc. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

W akcji ratowniczej brało udział 13 straży pożarnych, m. in. z Cieszyna, Wadowic, Żywca oraz oddziały 3 p. strz. podhalańskich i 21 p. a. l. W związku z wypadkiem straciło pracę 800 robotników.

Dunikowski dokona jutro

decydującej próby fabrykacji złota

Paryż, 3 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj popołudniu do laboratorjum szkoły Centralnej przybyli rzeczoznawcy Guillet, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczenia Dunikowskiego. Oskarżony, poprzedzony przez swych adwokatów, wysiadł o godz. 3.30 z samochodu w asyście stale towarzyszących mu inspektorów policji.

Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wyciągnąć żadnych wniosków. Na skutek odpowiedzi Dunikowskiego, że nie posiada on dość materjału do kilkakrotnego powtarzania prób, postanowiono dokonać demonstracji jutro, w czwartek wobec sędziego śledczego, rzeczoznawców, pełnomocnika akcji cywilnej i obrońców oskarżonego. O godz. 4.30 eksperci opuścili laboratorjum. Dunikowski w ciągu przeszło pół godziny naradzał się ze swym adwokatami, poczem przywitał się z żoną i córką.

O godz. 5.15 Dunikowski wyszedł ze Szkoły Centralnej. Krótki ten seans — oświadczyła p. Dunikowska — miał na celu ostateczne przygotowanie aparatu tak, ażeby decydujące oświadczenie mogło się odbyć w czwartek o godz. 4 popołudniu.

Wielka burza śnieżna

Uszkodzone przewody telegraficzne i tory kolejowe zasypane śniegiem

Wilno, 3 lutego.

Nocy ubiegłej przeszła nad Wilnem i okolicą gwałtowna burza, która wyrządziła liczne szkody. Wicher zerwał przewody telegraficzne w okręgu Święciany, Wisły i Wilejki. Tory kolejowe zostały zasypane śniegiem, jednak przerw w komunikacji nie było. W wielu wioskach zerwane zostały dachy z domów.

Jeden krok naprzód—dwa w tył.

Taktyka rządu Stanów Zjednoczonych nie ułatwia bynajmniej zadań politycznych rządów europejskich, a zwłaszcza rządu Francji.

Prezydent Hoover oświadczył ostatn'o premierowi Lavalowi, ż **Stany Zjednoczone n'e uznają żadnej łączności między kwestją odszkodowań niemieckich, a kwestją długów wojennych w stosunku do Ameryki.** Prezydent podkreślił, że rząd Stanów Zjednoczonych przyjąłby bardzo n echętnie wiadomość o utworzen'u się jednolitego frontu europejskiego w sprawie moratorjum dla tych długów.

Ten sam prezydent Hoover wystosował 20 czerwca 1931 roku wezwanie do rządów europejskich, które rozpoczynało się od słów:

„Rząd Stanów Zjednoczonych proponuje zawieszenie na przeciąg jednego roku płatności długów m'ędzypaństwowych, odszkodowań wojennych, z wyjątkiem długów prywatnych".

A czyż nie z tego samego gab'netu rządowego wyszło 25 paźdz ernika 1931 roku wspólne oświadczenie, podpisane przez prez. Hoover'a i premjera Laval'a, w którem czytaliśmy:

„Co się tyczy zobow'ązań międzypaństwowych oświadczamy, iż przed upływem moratorjum rocznego może być zawarty układ, obejmujący okres depresji ekonomicznej, co do którego oba nasze rządy poczynią wszelkie zastrzeżenia. Inicjatywa w kwestji tego układu winna wyjść od państw europejskich, główn'e zainteresowanych w tej spraw'e"

W ten sposób prezydent Hoover uznał wagę i moc zarówno planu Younga, jak i układu haskiego a wreszcie i planu Davesa, który je poprzedzał. Prezydent godził się zatem z myślą, iż po podjęciu in cjatywy przez państwa europejskie, trzeba będz'e przystąpić na nowo do „uzgodnienia" umów między Europą a Ameryką.

Tymczasem rządowi Stanów, o losie którego zadecydują niedługo wybory, n'e sp'eszy się z przedłożen em swym wyborcom prezentu w postaci anulowania należności amerykańskich w sumie 5 miljardów dolarów, i to w chwili, gdy **budżet Stanów wykazuje def'cyt 2 miljardów dolarów.** Kongres nie poszedł zatem za prezydentem: ratyfikował moratorjum, ale jednocześnie zastrzegł się przeciw anulowaniu długów lub ich rewizji. To też prezydent i rząd wypow adają się teraz nawet **przeciw prolongacie dawnego moratorjum.**

Jakże więc teraz się przedstawia i jaki ma sens ustęp z oświadczenia wspólnego Hoover — Laval o możliwości **nowego układu europejsko - amerykańskiego przed terminem wygaśn'ęcia moratorjum Hoover'a, t. j. przed l'pcem b. r.?**

Jak zwykle, tak i teraz, Stany Zjednoczone cofają się o **dwa kroki w tył, uczyniwszy krok naprzód.** Jak przedtem tak i teraz chowają się za parawanem doktryny Monroe.

Co ma uczynić Europa wobec rejterady taktycznej Stanów Zjednoczonych? Była mowa o konferencji pp. Laval'a i Mac Donald'a. Teza Mussolin'ego jest znana. Stanowisko p. Brüninga — również. Wiadomo jakie pozycje zajęła Belgja i Mała Ententa.

Najwyższy czas zatem, aby zadecydować wreszcie, **czy istnieją „długi m'ędzypaństwowe", czy istnieje „depresja ekonom'czna", czy istnieje solidarność europejsko - amerykańska?** Czas także aby zadecydować jakie znaczenie i jaki sens ma decyzja Komitetu Doradczego w Bazylei, uchwalona z udziałem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, W. Stewart'a dn'a 23 grudnia 1931 r.

Konferencja w Lozann'e, o ile wogóle s'ę odbędzie, bez względu na to w jakim termin'e, będzie musiała się wypowiedzieć wreszcie w tych kwestjach bez osłonek.

Bez względu na procedurę, rząd francuski musi oświadczyć i oświadczy, iż jego zdolności płatnicze są bezpośrednio związane z otrzymaniem należności i świadczeń zagranicznych, że wobec tego **Ameryka i Anglja otrzymają od Francji tytułem spłaty długów tyle, ile wypłacą Niemcy Francji tytułem odszkodowań.**

HENRI BERENGER.
Senator Francji

Bolszewicy zwalczają olimpjadę sportową

Ryga, 3 lutego.

Według doniesień z Moskwy komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówk sportowej wydał odezwę do organizacyi komun'stycznych Stanów Zjednoczonych, **w której nawołuje do zwalczania olimpjady sportowej w Los Angeles.**

Odezwa zaznacza, że sport uprawiany przez burżuazję ma na celu gnębienie proletarjatu. Wszystkie sportowe związki komunistyczne w Ameryce powinny urządzić swoją ol mpjadę proletarjacką w maju r. b. Jako m'ejsce „proletarjackiej olimpjady" międzynarodówka moskjewska wyznacza Boston, albo Brooklin.

Bunt wojska na Ekwadorze.

Santiago de Chile, 3 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W Tulcan (Ekwador) zbuntował się garnizon i w dniu 1 b. m. odbyła się krwawa walka między wojskami rewolucy'nemi i rządowemi, w której padło 100 żołnierzy, kilkuset zostało rannych. Przywódcę buntu aresztowano.

Włamanie do składu perfum w Warszawie.

Warszawa, 3 lutego.

(ST) Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dostali się za pomocą podkopu w p'wn'cy do sklepu perfumeryjnego Gerlena przy ul. Złotej 46. Złodzieje skradli perfum wartości 40.000 zł. Sklep był ubezpieczony na 120.000 zł.

ŁADUNEK WEŁNY W GDYNI DLA ŁODZI.

Do rzędu ładunków obrotu towarowego portu w Gdyni doszła obecnie i wełna. W ostatnich dniach do portu gdyńsk'ego przybyły dwie partje wełny zawierające 460 bel dla łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Echa miljonowej kradzieży w Grand-Hotelu.

Tajemniczy anonim z Paryża. — Czyżby afera asekuracyjna?

Kraków, 3 lutego.

Sprawa kradzieży biżuterji p. Ciunkiewiczowej w Grand Hotelu przybiera obrót coraz bardziej sensacyjny.

Jak twierdzą rzeczoznawcy, **dwie walizki pani Ciunkiewiczowej nie mogły pomieścić płaszczy, futer, lisów i biżuterji.** Z drugiej strony badanie walizy wykazało, **iż cięcie zawiasów mogło być dokonane tylko przez specjalistów.**

Część prasy twierdzi, że możliwa tu taj jest olbrzymia afera asekuracyjna.

Jak się dowiadujemy, do urzędu śledczego w Krakowie podobno miał zostać **przysłany anonim z Francji, wedle którego p. Ciunkiewiczowa miała być wmieszana w jakieś afery w Paryżu.**

Czy informacje te są zupełnie bezpodstawne, wykaże dalsze dochodzenie policyjne, prowadzone przez naczelnika urzędu śledczego w Krakowie p. Polaka, który w tym celu wyjechał do Paryża.

Wilno, 3 lutego.

Onegdaj ustalony został ostatecznie skład osobowy Sądu Konkursowego nagrody literackiej m. Wilna, za rok 1932.

W skład sądu weszli: Prezydent miasta Folejawski, przedstawiciel U.S.B. prof. Kolbuszewski i Glixelli, delegaci Rady Miejskiej pp. Iwaszkiewiczowa i Młodkowski oraz przedstawiciele Wileńskiego Związku Literatów w osobach: Reuttówny, Józefa Wierzyńskiego i Walerjana Charkiewicza.

Higjenistka, oskarżona o działalność komunistyczną

Rozprawę odroczono na 2 tygodnie

Kraków, 3 lutego.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w sądzie karnym grodzkim przy ul. Kanoniczej rozprawa przeciwko Marji Kempnerównie, 29-letniej higjenistce, **oskarżonej o przynależność do komunistycznej partji polskiej, i bezprawne posiadanie broni.**

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Krupiński. Rzecznikiem prokuratury jest p. Pawłowski. Broni adw. dr. Woźniakowski.

Akt oskarżenia zarzuca Kempnerównie, że pozostawała w bezpośrednim kontakcie z komunistą Romanem Chudykiem, któremu w kwietniu 1931 r. **dała klucz od pokoju swej przyjaciółki, Wasiewiczówny przy ul. Rajskiej 10.**

W dniu 4 maja ub. r. przeprowadzono w mieszkaniu Kempnerówny rewizję i znaleziono spalone odezwy komunistyczne.

W związku z tem został wówczas aresztowany Chudyk, który do dnia dzisiejszego przebywa w więzieniu.

Oskarżona wypiera się przynależności do partji komunistycznej. Stosunek jej do Chudyka i do innych był zupełnie towarzyski.

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał 5 świadków a mianowicie Wiktorję Bujasową, dozorczynię przy ul. Rajskiej 10, Romana Chudyka, Marję Pielawską, lokatorkę tegoż domu i Irenę Wierzbiankę, posługaczkę oskarżonej.

Wreszcie przesłuchano agenta policji Karola Macioła, który przeprowadził likwidację jaczejki partji komunistycznej w Krakowie.

Świadkowie naogół nie stwierdzili, że Kempnerówna brała udział w partji komunistycznej. Celem przesłuchania dalszych świadków odroczono sprawę na dwa tygodnie.

Wojskowi w stanie spoczynku

nie mają prawa do ulg na kolejach.

Warszawa, 3 lutego.

(WB) **Ministerstwo komunikacji stwierdza, że cały szereg wojskowych w stan'e spoczynku lub wojskowych emerytowanych korzysta częstokroć z biletów kolejowych ulgowych, które przysługują tylko wojskowym zawodowym w stanie czynnym.**

Na tem tle doszło ostatnio do wielu scysji między kasjerami i konduktorami kolejowymi i podróżującymi wojskowymi emerytowanymi. W związku z tem ministerstwo komunikacji wydało zarządzen'e że pracownicy kolejowi, którzy będą honorować legitymacje osób wojskowych w stanie spoczynku lub wojskowych emerytowanych, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Korzystanie z biletów ulgowych wojskowych w stanie spoczynku lub wojskowych emerytowanych jest bezwzględnie wzbronione.

Tragedja robotnika polskiego we Francji

Paryż, 3 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna).

Robotn'k polski Michał Przeczek, lat 25, pozostawał od niedawna bez pracy. Pod wpływem rozgoryczenia postanowił odebrać sobie życie. Wczoraj zwierzył się z tym zamiarem swojej narzeczonej Halinie Uszczyk, namawiając ją do wspólnej śmierci. Ponieważ narzeczona stanowczo odmówiła żądaniu popełnienia samobójstwa, Przeczek wyjął nagle rewolwer i dał do niej kilka strzałów, zabijając ją na miejscu. Następnie usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie dwukrotnie w okolicę serca. Stan jego jest groźny. Przewieziony do szpitala zdołał jednak złożyć zeznania przed sędzią śledczym, przyznając się do morderstwa.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła nasza najukochańsza

B. P.

MASZA ŻOŁTKIER

z domu Rabinowicz (z Białegostoku) przeżywszy lat 52.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się **dzisiaj dn. 4 lutego o godzinie 2 po poł.** z domu przy ul. Zaw dzk ej Nr. 4?.

O czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Siostra, brat, Szwagier i Rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

B. P.

ARTUR M. MINTZ

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd 30 nastąpi dziś w czwartek, dnia 4 lutego 1932 r. o godzinie 13-ej, o czem zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

W dniu 2 lutego r. b. zmarł nasz nieodżałowany szef

B. P.

ARTUR M. MINTZ

Skon naszego zacnego pracodawcy jest dla nas bolesnym ciosem: utraciliśmy wyrozumiałego i dobrego kierownika pracy, o którym pamięć zachowamy w naszych sercach na zawsze.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Personel biura i fabryki majstrowie i robotnicy firmy A. M. Mintz.

Tomaszów - Mazowiecki

FUNDUSZE NA AKCJĘ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Wczoraj magistrat otrzymał z urzędu wojewódzkiego z Łodzi zł. 5,600, jako stały zasiłek miesięczny na pomnożenie funduszu przeznaczonego na akcję żywnościową, prowadzoną na terenie naszego miasta. Pieniądze wręczone zostały komitetowi.

O WĘGIEL DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

Jak już donosiliśmy, klasowy związek zwrócił się do komitetu dla spraw bezrobocia o wydanie węgla na okres zimowy wszystkim bezrobotnym bez wyjątku. Sprawa ta będzie ponownie rozpatrywana na dzisiejszem posiedzeniu komitetu, który prawdopodobnie przychylnie odniesie się do tej propozycji. Przy kwalifikowaniu będzie brana pod uwagę ilość członków rodziny bezrobotnych.

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU BUDOWLANEGO.

W dniu 31 b. m. odbyło się w lokalu związku zawodowego „Praca“ doroczne zebranie związku budowlanego, na którem wybrano nowy zarząd, w osobach pp. Kantorka jako prezesa, Zaborowskiego — wiceprezesa, Życzyńskiego — skarbnika, Łaskiego — sekretarza i Wodzińskiego — członka. Do komisji rewizyjnej wybrano: Czechowskiego i Tająca.

WYSTEP ARTYSTÓW KRAKOWSKICH W TOMASZOWIE.

Dziś w czwartek w sali kina Odeon odbędzie się występ artystów krakowskich w komedji Loczyńskiego „Sztuba“.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

Staraniem łódzkiego stowarzyszenia techników oraz towarzystwa ekonomistów w piątek, dnia 5-go lutego r. b., o godzinie 20.30 w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102, p. Adam Feterson wygłosi odczyt na temat: Problemat reparacyjny na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. — Wstęp tylko za zaproszeniami.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w czwartek dn. 4-go lutego.

KONCERT KAMERALNY W WYKONANIU WIŁKOMIRSKICH.

Dziś w czwartek, dnia 4 lutego od godz. 17.35—18.50 transmituje Rozgłośnia Łódzka P. R. ze studja stacji warszawskiej bardzo interesujący koncert kameralny w wykonaniu M. Wiłkomirskiej (fort.) i K. Wiłkomirskiego (wiolonczela).

Na program tego koncertu składają się następujące utwory: Sonata e-moll na fortepian i wiolonczelę — Brahmsa (poszczególne części sonaty: Allegro non troppo, Allegretto quasi menuetto, Allegro), Nokturn fis-moll i 2 mazurki— Chopina, odegra p. Wiłkomirska, dalej Romans — P. Mascagni'ego, Walc — W. Maliszewskiego, Menuet — Cl. Debussy'ego U samotnego źródła — R. Straussa, Pieśń hinduska z op. „Sadko“ i „Trzmiel“ z op. „Car Sałtan“ — M. Rimskij-Korsakowa — wykona p. Wiłkomirska, następnie usłyszymy: La Cathendral englontie, Cl. Debussy'ego, oraz na zakończenie Preludjum G-dur i Etjudę C-moll — S. Prokofjewa, w wykonaniu p. Wiłkomirskiej.

ESTETYKA ULICY — REKLAMY I OKNA SKLEPOWEGO.

Dla jednych paradoks dla innych coś sztucznie wymyślonego i nieuchwytnego odbędzie się pod tytułem odczytu prof. Stanisława Machniewicza, transmitowanego dziś w czwartek, o godz. 17.10 ze Lwowa — „Estetyka ulicy — reklamy i okna sklepowego“. Bo i jakże mówić o estetyce nowoczesnego miasta którą tworzy szereg najróżnorodniejszych elementów przypadkowych i zmiennych, nie sprowadzonych świadomą wolą jednostki do wspólnego założenia? Takby się zdawać mogło na pierwsze wejrzenie. Bliższy wgląd w istotę zagadnienia odkrywa jednak pewne możliwości zharmonizowania różnorodnych pierwiastków składających się na różnowartościową niejednolitość ulicy współczesnego miasta. Jako zasadnicze elementy ulicy uznać należy domy, reklamy i okna sklepowe. Zmiennemi czynnikami będą nastroje światła naturalnego, zależnie od pory roku i dnia, stopień przejrzystości lub zamglenia powietrza oraz wszystkie dostępne dzisiejszej technice możliwości oświetlenia elektrycznego. A więc ogromna rozmaitość czynników zmiennych. We wszystkich tych elementach tkwi przebogata skala możliwości estetycznych, różniących się dość znacznie od wszelkich form piękna tradyjnego, wielbionego przez podręczniki sztuki i gromadzonego po muzeach i galerjach. Co więcej to nowe piękno nie podlega w swej nieustannej zmienności prawie żadnemu artystycznemu utrwaleniu.

Sztuka kryje się bowiem ze wszystkiemi estetycznemi rozkoszami w dziedzinach i zjawiskach najmniej uznawanych a zbyt często lekceważonych. A więc posłuchajmy odczytu prof. Machniewicza o lekceważonej dziedzinie piękna: ulicy, reklamy i okna sklepowego. O ile treść odczytu nie przekona, to w każdym razie zaniepokoi, a może odkryje nową dziedzinę piękna. Tej nadziei warto poświęcić kilka minut przy odbiorczym aparacie radjowym.

NOWA SIEDZIBA ŁODZKIEGO ZW. ZAWOD. PRACOWN. HANDL., BIUR. I PRZEMYSŁ.

Staraniem zarządu udało się przenieść siedzibę łódzkiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych z ulicy Gdańskiej Nr. 101 do nowego lokalu w śródmieściu przy ul Piotrkowskiej Nr. 85 (Al. Kościuszki Nr. 28). Specjalne obszerne pomieszczenie dla bibljoteki umożliwi reorganizację tejże i doprowadzenie jej do stanu, odpowiadającego potrzebom zrzeszonych. Bibljoteka czynna codziennie w godz. 12—14 i 19—21.

Sekretarjat związku wznowił czynności, przerwane na skutek przeprowadzki i w dalszym ciągu załatwia wszelkie sprawy zawodowe członków związku i podejmuje się obrony ich interesów. Sekretarjat czynny jest w godz. 10—14 i 18 — 21.

Z karty żałobnej.

—::—

B. p. Artur Mintz.

Śmierć zabrała onegdaj wieczór z grona naszych współobywateli jednostkę wybitną i niezwykle zasłużoną: w 64 roku życia zmarł Artur M. Mintz, przemysłowiec i działacz społeczny naszego miasta.

Przed zgórą 30 laty b. p. Zmarły założył skromną podówczas fabrykę włókienniczą. Dzięki swej niezmordowanej energji, solidności charakteru i niezwykłej zacności b. p. Artur Mintz zdołał w ciągu tego czasu pokaźnie rozwinąć swe przedsiębiorstwo. Pracując na polu przemysłowem b. p. Zmarły nie zapominał o niedoli bliźnich i brał czynny udział w licznych instytucjach filantropijnych.

Równocześnie ten człowiek niezwykle uzdolniony o szerokim horyzoncie myślowym, czynny i zacny nawskroś — najidealniejszy przedstawiciel naszej Łodzi twórczej i niezmordowanej pracy — staje w pierwszym szeregu konsolidującego się przemysłu i jest jednym z pierwszych członków Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, członkiem zarządu Spółdzielczego Łódzkiego Banku Włókienniczego i wchodzi do Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi.

Czy to na zaszczytnym stanowisku ławnika Sądu Pracy, czy to na samarytańskiej placówce przewodniczącego towarzystw dobroczynności świecił b. p. Artur Mintz zawsze przykładem pełnego cnót obywatela i nieskazitelnie dobrego człowieka.

Cześć Jego pamięci.

KRONIKA

LUTY **4** CZWARTEK

Dziś Andrzeja
Jutro Agaty P. M.

—:—

Wschód słońca	7.16
Zachód słońca	16.26
Wschód księżyca	7.05
Zachód księżyca	13.53
Długość dnia	8.58
Przybyło dnia	1.29

Dożywianie dzieci

przez Komitet do spraw bezrobocia

Działalność komitetu do spraw bezrobocia nie ogranicza się do niesienia doraźnej pomocy dorosłym bezrobotnym, lecz również bardzo żywą i troskliwą opieką otacza młode pokolenie, aby je uchronić od zgubnych skutków złego odżywiania się.

Pomoc, jakiej udziela komitet do spraw bezrobocia maluczkim i dzieciom w wieku szkolnym polega w pierwszym rzędzie na dożywianiu.

Dożywianie dzieci szkolnych odbywa się w szkołach podczas przerw między lekcjami, dzieci zaś najbiedniejsze otrzymują obiady z kuchni ogólnych, lub od osób, które zaofiarowały obiady, udziela się również pożywienia dla dzieci bezrobotnych rodzin do domów prywatnych.

Akcję tę na terenie Łodzi z ramienia komitetu prowadzi Polski Czerwony Krzyż.

Specjalną opieką otoczył komitet do spraw bezrobocia niemowlęta oraz matki. Na rachunek komitetu dożywianie niemowląt, jako też karmiących matek prowadzi towarzystwo „Kropli Mleka" na swych stacjach opieki nad matką i dzieckiem.

Cyfrowa akcja pomocy dzieciom przedstawia się w ten sposób iż na terenie województwa dożywia się w szkołach i przedszkolach około 30.000 dzieci, w domach prywatnych około 3.000 dzieci, na stacjach opieki nad matką i dzieckiem wydaje się około 5.000 pożywek mlecznych dla matek i niemowląt.

Okradziony b. premjer

na dworcu Łódź-Kaliska.

Na stacji Łódź-Kaliska okradziony został przejeżdżający przez Łódź b. premjer belgijski Georg Teleumis.

Złodziej skradł mu portfel, zawierający 3000 fr. belg. i 100 mrk. niemieckich. Zawiadomiona o kradzieży policja na dworcu wszczęła poszukiwania, lecz bezskutecznie. (b)

Groźny pożar

fabryki w śródmieściu

(gs) Przy ulicy Karola 11, w dużej posesji fabrycznej, należącej do firmy Kwaśner i Lindelfeld, w zakładach przemysłowych tej firmy wybuchł pożar.

Od iskry zajęła się bawełna, znajdująca się na maszynie w szarparni. Ze względu na niebezpieczeństwo jakie przy ewentualnem rozwinięciu się ognia zagrażało licznym fabrykom, położonym na tej samej posesji, na miejsce przybyły odddziały II i III straży ogniowej.

Pożar został szybko ugaszony. Straty są nieznaczne. (g).

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Wielkie „pranie" samorządowe

rozpocznie się na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej.

Polesie Konstantynowskie musi być samowystarczalne.

(s) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się obrady budżetowe łódzkiej rady miejskiej. Na dzisiejszem posiedzeniu wygłosi expose prezydent Ziemięcki, poczem obrady zostaną przerwane do przyszłego tygodnia. Od przyszłego tygodnia posiedzenia odbywać się będą 2 i 3 razy w tygodniu, tak. aby cały budżet uchwalony został w trzech czytaniach do dnia 1 marca b. r.

Jak wiadomo, budżet tegoroczny został zredukowany zarówno w wydatkach jak i wpływach

o 30 procent.

Mimo to większość radnych wychodzi z założenia, że budżet ułożony jest zbyt optymistycznie, a tem samem nie jest realny. Z tego też względu tegoroczne obrady budżetowe będą jeszcze bardziej ożywione, anjżeli w latach ubiegłych. Opozycja wychodzi bowiem z założenia, że **obecna kadencja rady miejskiej jest już ostatnia,** albowiem na jesieni nieodwołalnie odbędą się nowe wybory, wobec czego nie należy uchwalać nierealnego budżetu, który będzie musiał zamknąć z wielkim deficytem przyszły samorząd.

Jak nas informują, między innemi, przedmiotem gwałtownych ataków będzie **kolonja mieszkaniowa na Polesiu Konstantynowskiem,** która rok rocznie jest tematem dyskusji w radzie miejskiej. Chodzi jednak o to, iż w latach ubiegłych magistrat, motywując konieczność dopłacania poważnych sum do utrzymania kolonji, potraktował tę dopłatę za rodzaj opieki społecznej, mieszkania na kolonji miały być bowiem przeznaczone wyłącznie dla robotników.

Ponieważ obecnie okazało się, iż kolonję zamieszkują nie tylko robotnicy, ale nawet dobrze sytuowani pracownicy umysłowi, handlowcy i t. d. **radni będą protestowali przeciwko dopłacaniu jakichkolwiek kwot do Polesia,** uważając, iż kolonja ta powinna być przynajmniej samowystarczalna.

Jako przykład gospodarki Polesia, radni z opozycji wysuwają następujące cyfry:

Magistrat wybudował 20 bloków mieszkalnych. Koszty budowy wynosiły zł. 1.66.568,20, przyczem na budowę zaciągnięto następujące pożyczki:

Na 10 proc. zł. 7.300.000, na 6 proc. zł. 3.560.000, na 6 i pół proc. zł. 513.000 Razem zł. 11.373.000, czyli z własnych funduszów magistrat wydatkował tylko zł. 8.323.562.

Od powyższych pożyczek **magistrat płaci rocznie tytułem odsetek 976.945 złotych.** Do tego należy obliczyć również oprocentowanie własnego kapitału, inwestowanego w budowę, co przy najniższej stopie procentowej (6 proc.) daje rocznie 499.413.72 zł.

Dochody z oddanych do użytku domów wynoszą z tytułu komornego 671.856 zł. a z opłat kanalizacyjnych 45.405 zł., czyli razem zł. 717.261.

Wydatki natomiast są następujące: Procent od zaciągniętych pożyczek zł. 976.945, oproc. własnego kapitału zł. 499.413, administracja zł. 60.134, oświetlenie elektryczne zł. 16.000, czyli razem 1.552.492 złote.

Roczny deficyt magistratu z kolonji na Polesiu wynosi więc 835.231 złotych. Na tem jednak nie koniec, albowiem już w roku ubiegłym, mimo, że domy są zupełnie nowe, wydatkowano: na hydranty — zł. 10.000, na ubezpieczenia społeczne — zł. 6.000, na naprawę rynien — zł. 4.000 na naprawę i smarowanie dachów — zł. 4.000, czyli 24.000 złotych.

Jeśli więc uwzględni się wszystkie wydatki, okaże się, iż do kolonji mieszkaniowej na Polesiu **magistrat musi dopłacać rocznie z pieniędzy podatkowych około 900.000 złotych.**

Przeciwko temu właśnie wystąpą radni z opozycji wskazując iż byłoby celowe, **aby zamożniejsi mieszkańcy Łodzi płacili za uboższych, mających zamieszkać na Polesiu.** Ponieważ jednak mieszka tam wielu średnio zamożnych ludzi, a podatki płacą nawet biedacy, wynika więc z powyższego, że mniej zamożni dopłacają ze swych kieszeni do mieszkań zajmowanych przez ludzi dobrze, względnie dostatnio uposażonych. Wysunięty więc zostanie konkretny wniosek podwyższenia komornego, tak, aby wszystkie wydatki zostały pokryte przez dochody z Polesia.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa powyższa wywoła bardzo burzliwą dyskusję na radzie miejskiej, podobnie jak i inna jeszcze sprawa, która z reguły stanowi clou obrad budżetowych, **t. j. sprawa subsydjów.**

Zemsta zawiedzionej kochanki

Dwukrotnie oblała swego umiłowanego kwasami żrącemi.

Sąd skazał Janczarkównę na 3 lata więzienia

(as) Władysława Janczarek jest w swoim rodzaju unikatem. Ma 21 lat, jest przystojna i zgrabna i mimo tych walorów wieku i powierzchowności, uwzięła się na Leona Słomockiego tak bardzo, **że dwa razy nie zawahała się oblać go kwasami,** byleby tylko niewierny kochanek jej nie opuścił. Jak na dzisiejsze czasy taka stałość w miłości i taka impulsywność w jej objawach —

to zjawisko rzadkie, bardzo rzadkie.

Pierwszy raz Janczarkówna zastosowała kwas siarczany. Działo się to 2 lipca roku ubiegłego. Koło domu przy ul. Nawrot 42 Panczarkówna podeszła znienacka do Słomockiego i

chlusnęła mu w twarz witryolejem.

Po długiej kuracji poszkodowany wyszedł ze szpitala z głębokiemi i na całe życie trwałemi bliznami.

12 października krewka młoda osoba skazana została na rok domu poprawy. Tłumaczyła się, że Słomocki obiecał się z nią ożenić, że zapewniał ją o swem dozgonnem uczuciu, a tymczasem dowiedziała się, że

miał się żenić z inną.

Postanowiła nie dopuścić do tego. I dlatego oblała go kwasem siarczanym. Od wyroku tego skazana zgłosiła apelację i była pod dozorem policji.

Podobnie jak słynny Matuszka, który w kilka tygodni po jednym zamachu na pociąg dokonał drugiego — tak samo Janczarówna, po pierwszym strasznym akcie samosądu dopuściła się drugiego.

Tym razem okoliczności całego zajścia były o wiele bardziej dramatyczne niż w pierwszym wypadku.

7 listopada — dla świętego spokoju, o godzinie siódmej rano — odbył się w kościele św. Krzyża

ślub Słomockiego z panną Leonardą Chojnacką.

Gdy wczesnym rankiem państwo młodzi wraz z ojcem młodej mężatki zdążali ku domowi przy ul. Nawrot 42, gdzie mieli młodzi rozniecić ognisko domowe, gdy byli już w bramie domu, nagle z za wnęki kamienicy wyskoczyła Erynja — Janczarkówna i

znów „chlusnęła" w twarz Słomockiego — tym razem kwasem solnym.

O tem, że w całym domu powstał gwałt i rwetes — nie potrzebujemy dodawać. W pogoń za uciekającą niezmordowaną prześladowczynią niewiernego kochanka puścił się brat młodej mężatki. Ujął ją przy rogu ulicy Juljusza i oddał w ręce policji.

Słomocki zamiast do **łoża małżeńskiego —**

powędrował na łóżko szpitalne.

Spędził na niem wiele tygodni. Opuszczając szpital — Słomocki był straszne zeszpecony: **miał wyżarty przez kwas nos i stracił jedno oko.**

Wczoraj stanęła Janczarkówna znów przed sądem okręgowym. Tłumaczyła się jak poprzednim razem. Kochała, pozostawiona była swemu losowi bez środków do życia: chciała się zemścić.

Janczarkówna została skazana na 3 lata więzienia.

Oskarżona broniła się sama. (g).

Splendid.

—::—

Tragedja amerykańska.

Trzeci już z rzędu film Josefa v Sternberga oglądamy w Łodzi. Pierwsze — to „Marokko" i „X—27", a obecnie „Tragedja Amerykańska" to jeszcze jedna perła w twórczości tego wielkiego reżysera. Znów mamy obraz, który formą i treścią zupełnie odbiega od powszedniości w którym Sternberg w charakterystyczny, tylko jemu właściwy sposób potrafi przedstawić i kazać analizować wielki problemat.

Napozór prosty wypadek życiowy zdawałoby się wycinek z kroniki Sternberga urasta do wielkiej rozprawy, staje się sądem opinji publicznej w sprawach nader ważnych. Gra artystów to szczyt kunsztu aktorskiego. Zupełna naturalność, bezpośredniość i prostota bez odrobiny szarży składają się, łącznie z treścią na wspaniałą całość.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek wieczorem, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach najniższych (od 50 groszy do 3 zł.) głośny, stale zapełniający widownię reportaż, który wzbudził potężny rezonans w Łodzi „Sprawa Dreyfusa“.

W piątek wieczorem wyborny szlagier, osnuty dookoła przeżyć króla Afganistanu Amanullaha w jego podróży po Europie — stuprocentowa farsa Arnolda i Bacha „Królewski film“ (Hulla di Bulla) z K. Szubertem w roli popisowej.

W sobotę prapremjera sensacyjnej sztuki Istvana Mihaly „Mam lat 26“. Sztuka porusza najbardziej palące problemy dnia dzisiejszego.

Sztuka grana będzie bez suflera, gdyż akcja jej odgrywa się na scenie i na widowni. Reżyseruje i inscenizuje dyr Karol Borowski. Udział biorą: Grabowska, Dąbrowska, Woskowska, Chojnacka, Białoszczyński, Grolicki, Lenk, Leśniewski. Dekoracje K. Mackiewicza.

Na ukończeniu pod reżyserją dyr. K Borowskiego próby z arcydzieła literatury polskiej „Pan Geldhab“ Al Fredry.

Pod kierunkiem Tadeusza Sygietyńskiego próby muzyczne z „Opery za trzy grosze“.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w czwartek oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po poł szlagierowa komedja Friedmana i Herza „Dr. Stieglitz“, w której beztroski, kapitalny komizm splata się w jedno z dyskretnym sentymentem. W rolach popisowych: M. Znicz i L. Zbucki Ceny zniżone.

W piątek, w sobotę w niedzielę i w poniedziałek wieczorem polska komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża“. W rolach zapalonych bridżistów: Karczewski Woskowski, Znicz i Ziembiński. Reżyserja J. Waldena

W niedzielę o godz. 12-ej w południe po raz 93-ci grane stale przy nadkompletach rekordowe „Hau Hau“ z Michałem Zniczem. Ceny znacznie zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i dni następnych „Kredowe Koło“ przepiękna legenda chińska, która dzięki fenomenalnej reżyserji i grze p. Konstantego Tatarkiewicza, jako też współgrze całego świetnego zespołu, prześlicznych dekoracji i efektów świetlnych, wreszcie pełnej nastroju muzyki w układzie p. Mieczysława Angelo-Tadeckiego, odniosła pełny i zasłużony sukces artystyczny. — Ceny popularne stale obowiązujące obecnie w Teatrze Popularnym od 50 groszy do 3 zł. 10 gr umożliwią nawet niezamożnym ujrzenie tego rewelacyjnego widowiska.

Nowa bajka w Teatrze Popularnym.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. premjera nowej bajki dla dzieci pod tytułem „Zaklęty Królewicz“ Kierownictwo Teatru dokłada wszelkich starań, by piękna ta bajka w układzie scenicznym p. Bolesława Bolkowskiego nie zawiodła oczekiwań najmłodszych słuchaczy, którzy tak gorąco przyjmowali ostatnią bajkę „Czerwony Kapturek“. — Ceny od 50 groszy do 1 zł. 60 gr.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, dnia 4 lutego 1932 roku.

11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy polskiej. Tr. z Warszawy.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160

12.35—14.00 Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej Wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. St. Nawrota i soliści. W programie muzyka taneczna różnych narodów (tr. z Warszawy). 14.00—50,50 Przrwa.

15,50—16.15 Program dla dzieci 1) Djalog pióra Stefana Lewartowicza p. t. „Historja kropli wody“ 2) Listy od dzieci omówi p. Wanda Tatarkiewicz. (Tr. z Warsz.)

16.20—16,40 Lekcja języka francuskiego (kurs średni) (Tr. z Warszawy).

16.40—17.10 Płyty gramofonowe z Warsz.

17.10—17,35 Odczyt ze Lwowa p. t. „Estetyka ulicy, reklamy i okna sklepowe“ wygł. prof St. Machniewicz (tr. z Wasz.)

17,35—18.50 Koncert kameralny (tr. z Warsz)

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15-19.30 Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następny.

19,30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

20.00—20.15 Feljeton p. t. „Bezrobocie w starożytności“ wygł. p. J. Życki (tr. z Warsz.)

22.15—21.25 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu Tow. „Harfa“

21.25—22,10 Słuchowisko p. t. „Osiołek“ pg. Caillavett'a de Flers'a (tr. z Warsz.)

22.10—22.20 Płyty gramofonowe z Warszawy.

22,20—22,30 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz kom. meteorol. z Warsz.

22,30— 23.00 Tr. ze Lwowa koncert Polskiego Tow. Muzycznego.

23,00—24.00 Muzyka taneczna ze Lwowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. **Ryga.** Koncert symfoniczny.

19.30. **Hamburg.** „Alcesta“ — opera Glucka.

19.30. **Budapeszt.** „Tannhäuser“ — opera Wagnera. Tr. z Opery Królewskiej

20.20. **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20.55. **Hilversum.** Koncert symfoniczny. Tr. z Concertgebouw. w Amsterdamie.

21.00. **Rzym.** Koncert symfoniczny pod dyr. Józefa Mule.

Inżynier-oszust przed sądem

został przypadkiem schwytany na dworcu i aresztowany.

Ciekawa sprawa w sądzie łódzkim.

(gr) W dniu wczorajszym w wydziale uproszczonym w sądzie okręgowym w Łodzi pod przewodnictwem s. o. Kopaczewskiego znalazła się na wokandzie sensacyjna sprawa **62-letniego inżyniera Jana Felicjana Charczewskiego.**

W drugiej połowie 1929 roku inż. Charczewski przybył do Łodzi i w mieszkaniu N. Wolfa, przy ul. 6 sierpnia 10 założył biuro budowlane pod firmą „Charjan“. Ponieważ Charczewski nie miał stosunków w naszem mieście zaproponował udział w firmie przedewszystkiem Wolfowi oraz pp. Fibichowi, Haakemu i Piątkowskiemu ze Zgierza. Ci ostatni, mając obszerne znajomości w mieście, przystąpili do spółki i zajęli się zdobywaniem klijenteli dla biura budowlanego.

Między innemi do biura „Charjan“ zgłosił się w początkach roku 1930 p. Moszek Dimant, właściciel nieruchomości przy ul. Żeromskiego 67, który pertraktował w sprawie dokonania nadbudówki swego domu i szeregu zmian w całej posesji. Inż. Charczewski zażądał za wykonanie roboty zł. 15.000. — Dimant, któremu polecał Charczewskiego solidny przedsiębiorca robót studniarskich, nie podejrzewając nic złego, wręczył Charczewskiemu weksli na zł. 5 tysięcy z tem, że po ukończeniu roboty, ewent: w miarę postępu prac budowlanych, zostanie mu wypłacona reszta.

Po krótkim czasie a przed rozpoczęciem prac, Charczewski zaproponował Dimantowi zdyskontowanie 3 tysięcy złotych, gdyż, jak zapewniał właściciela nieruchomości, miał duży i niewyzyskany kredyt w bankach. Po otrzymaniu tej drugiej sumy Charczewski

zaniechał zupełnie myśli budowania i nie pokazywał się wcale na budowli.

Ten stan rzeczy trwał dość długo. Mimo wielokrotnych napomnień i monitów Charczewski nie przystępował do robót. Wreszcie zniecierpliwiony Dimant nabrał przekonania, że

padł ofiarą oszustwa.

Po złożeniu zameldowania w wydziale śledczym przez Dimanta, okazało się, że Charczewski zbiegł z Łodzi. Poszukiwany przez policję — Charczewski nigdzie nie ujawniał swego nazwiska.

Firma „Charjan“ została oczywiście zlikwidowana.

W międzyczasie do policji dochodziły wieści, że Charczewski rodem z Kalisza, ma szereg podobnych spraw na sumieniu. Nadchodziły meldunki z Bydgoszczy, z Warszawy, Włocławka i innych miast w różnych dzielnicach Polski:

policja całego niemal kraju była nim mocno zaabsorbowana.

Mimo rozesłanych listów gończych, Charczewski był nieuchwytny.

Wreszcie 14 sierpnia roku ubiegłego syn Moszka Dimanta, p. Leon Dimant, będąc w Warszawie, zupełnie przypadkowo zauważył na dworcu znajomą mu twarz i gdy się bliżej przyjrzał podejrzanemu osobnikowi

poznał w nim niefortunnego przedsiębiorcę budowlanego swego ojca.

Było to w chwili gdy Charczewski wsiadał do pociągu, który w najbliższych minutach miał odejść. Dimant usiłował schwytać Charczewskiego: na dworcu powstało zamieszanie: posterunkowy odprowadził obu poszkodowanego i inżyniera na posterunek.

Tutaj okazało się przedewszystkiem, że Charczewski jest poszukiwany listami gończemi, ponadto wyszło na jaw, że

mieszkał on w Celestynowie pod Warszawą, gdzie się nie zameldował.

Po porozumieniu się policji warszawskiej z łódzką, stwierdzono, że Charczewski jest zdawna poszukiwanym oszustem. Został on osadzony w areszcie w Łodzi.

Sprawa ta była już kilkakrotnie na wokadzie sądu okręgowego, jednak z powodu trudności dostarczenia świadków śród których jest firma Helmut Schwarz w Łodzi zarówno przez poszkodowanych jak i przez oskarżonego, ulegała stale odroczeniu. Z tych samych względów nastąpiło i wczorajsze odroczenie.

Że operacje Charczewskiego nie musiały być pomyślne świadczy fakt, iż aresztowany nie posiadał nawet 500 zł., by złożyć je jako kaucję i odpowiadać z wolnej stopy. Kaucja ta, dzięki zabiegom obrońcy Charczewskiego, adw. Szczecha została zmniejszona do 200 złotych. Suma ma być wkrótce wpłacona i Charczewski opuści areszt prewencyjny. (G).

Delegacja właścicieli nieruchomości

wręczyła memorjał p. wojewodzie Jaszczołtowi.

(i) Przed kilku dniami do p. wojewody Jaszczołta zgłosiła się delegacja związków przemysłowych i zrzeszeń właścicieli nieruchomości w osobach posła Schimmla, prezesa towarzystwa kredytowego r. Pogonowskiego, p. O. Friesego i inż. Rumpla ze związku przemysłu włókienniczego w P.P. Delegacja została przyjęta przez p. wojewodę w obecności naczelnika wydziału samorządowego p. Jelinka.

Celem wizyty delegacji było złożenie memorjału w sprawie stawek dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości na rok 1932. Magistrat wyznaczył ten dodatek w maksymalnej wysokości 107,5 proc. podatku państwowego, uzyskując uchwałę zatwierdzającą rady miejskiej. Delegacja wskazała, iż

właściciele nieruchomości znajdują się obecnie w ciężkiej sytuacji,

spowodowanej tem, iż większość lokatorów nie jest w stanie płacić punktualnie komornego, koniecznością remontowania domów, które przez wiele lat wojny nie były naprawiane i z tego względu znajdują się w opłakanym stanie. Następnie delegacja wskazała, iż ostatnio podwyższono podatek od nieruchomości, wprowadzono moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych i t.d. i t.d. Z tego względu podatek komunalny w tak znacznej wysokości stanowi

zbyt wielkie obciążenie.

W wyniku powyższego delegacja prosiła p. wojewodę o interwencję u władz centralnych o niezatwierdzenie uchwały rady miejskiej i zredukowanie podatku komunalnego od nieruchomości do wysokości 50 proc. podatku państwowego, t. j. do wysokości oznaczonej w okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. wojewoda, po wysłuchaniu wywodów delegacji, obiecał rozpatrzeć zgłoszone postulaty i uwzględnić je w miarę możności.

PRZEDWIOŚNIE

„DZIESIĘCIU Z PAWIAKA“.

Każdemu polakowi dobrze jest znana historja uprowadzenia z murów więziennych dziesięciu skazańców, historja, której główną sprężyną był wówczas obecny pułkownik Jur-Gorzechowski, dzięki któremu oswobodzenie więźniów odniosło świetny rezultat.

Do scenarjusza wpleciono oczywiście intrygę miłosną, a główną jej osią jest jeden z najzdolniejszych naszych amantów Adam Brodzisz, kreujący rolę młodego bojownika-ideowca. — W roli ślicznej rosjanki zakochanej w owym bojowcu występuje Zofja Batycka, która swą rolę pojęła wyśmienicie i zagrała ją z prawdziwie kobiecym wdziękiem

Technicznie film zrobiony dobrze tempo właściwe, ilustracja muzyczna Dana doskonała.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Dziś, w piątek i w sobotę galerja zamknięta. W niedzielę, dnia 7-go b. m. o godz 12-ej w południe uroczyste otwarcie 8-ej z kolei wystawy instytutu propagandy sztuki. Miłośnicy sztuki i szerokie warstwy publiczności łódzkiej będą mogli obejrzeć prace ciekawej grupy artystycznej: „Bractwa św. Łukasza“. Są to ostatnie prace wyżej wspomnianej grupy, które po Warszawie pierwsza Łódź będzie mogła oglądać.

„ŁÓDŹ NA BALU SWEJ WSZECHNICY“.

Dnia 6-go lutego b. r. pod protektoratem p.p.: wojewody Jaszczołta oraz rektora W.W.P. prof. dr. Teodora Viewegera i prorektora prof. dr. Stanisława Słońskiego odbędzie się w lokalu Wszechnicy przy przy ul. Nowo-Targowej Nr. 24 bal reprezentacyjny T-wa Bratniej Pomocy Studentów W. W. P., oddział w Łodzi.

Bal ten, jako jedyny w swoim rodzaju i mający już piękną tradycję, znany jest łódzkiej inteligencji ze swej elegancji i wytwórczości Nie wątpimy więc, że i w bieżącym roku mury Wszechnicy będą po brzegi zapełnione i że na tym ostatnim balu tegorocznego karnawału spotka się cała towarzyska Łódź.

Dochód z balu przeznaczony jest na cele samopomocowe wydawnictwo skryptów oraz na wpisy dla niezamożnych studentów.

Początek balu o godzine 22-ej. Cena biletu zł. 7 i 4 (dla studentów i wojsokowych). Wejście za zaproszeniami.

Obowiązki pań gospodyń balu raczyły łaskawie przyjąć:

P.p. Jaszczołtowa Władysławowa, Brzezińska Stefanowa, Bartoszkiewiczowa Wacławowa, Brodzka Irena, Czapczyńska Tadeuszowa, Cyrulska Władysławowa Czerlunczakiewiczowa Tadeuszowa Djakoffowa Michałowa Dylewska Włodzimierzowa, Gałczyńska Alojzowa, Gralewska Józefowa, Grossowa Edmundowa Groszkowska Wiktorowa, Gundlachowa Ludwikowa, Gundlachówna Marta, Haraszowa Antoniowa, Jarzębska Stefanowa, Knichowiecka Bronisławowa Kozłowska Brunonowa, Koprowska Juljanowa, Kaliszowa Ludwikowa, Kostowska Symforjanowa, Korycka Lucjanowa Kalowa Ludwikowa, Kowalska Władysławowa, Łabęcka Jerzowa, Małachowska Stanisławowa, Mazurowska Szczepanowa, Pogonowska Józefowa Piątkowska Józefowa, Pilichowska Stanisławowa, Roszczyńska Janowa, Roszakowa Kazimierzowa, Skibicka Zygmuntowa, Skibicka Antonina, Stypułkowska Janowa Samborska Erazmowa, Skusiewiczowa Feliksowa, Suwalska Władysławowa, Strupczowska Janina, Szwajdlerowa Franciszkowa, Szustrowa Lucjanowa, Stillerowa Alfredowa, Stankiewiczówna Jadwiga, Trawkowska Stanisława, Trnowa Oskarowa, Woyde Stanisławowa, Więckowska Stanisławowa, Wolczyńska Józefowa Wołkowska Antoniowa, Ziemięcka Bronisławowa, Zimińska Stanisławowa.

TEATR „ARARAT“ (Al. 1-go Maja 2).

W teatrze „Ararat“ wciąż jeden i ten sam program p. n. „M'łach fun der Welt“.

Bajeczne to widowisko będzie dziś powtórzone poraz 60-ty Przytem należy zaznaczyć, że wszystkie te przedstawienia były grane przy kompletach i nadkompletach. Tajemnica tego niebywałego sukcesu tkwi bezsprzecznie w aktualnej satyrze jaką program ten jest przesiąknięty, a która odsłania słabostki najpopularniejszych osobistości i działaczy społecznych.

BAL LEKARSKI.

Zrozumiałe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa naszego miasta wywołało postanowienie licznej grupy lekarzy urządzenia pierwszego w naszem mieście balu lekarskiego, którego dochód organizatorzy przeznaczyli na rzecz kolonij letnich łódzkiego TOZ-u

Doniosły cel balu niezawodnie przyczyni się, by szerokie warstwy społeczeństwa łódzkiego tłumnie zaszczyciły bal swoją obecnością.

Bal odbędzie się dnia 20 lutego r. b. w sali łódzkiego towarzystwa śpiewaczego, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243.

Przyczyny kryzysu

Odczyt prof. Edwarda Lipińskiego

W sobotę, dnia 30 stycznia w sali kuratorjum okręgu szkolnego stowarzyszenie ekonomistów polskich w Łodzi zorganizowało odczyt p. prof E. Lipińskiego, dyrektora instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen na temat: „Źródła obecnego światowego kryzysu gospodarczego i środki zaradcze".

Osoba znakomitego gościa, jak również temat odczytu zgromadziły doborową publiczność, złożoną z wybitnych przedstawicieli miejscowego świata gospodarczego.

Przybyłych powitał prezes stowarzyszenia p. dyr. T. Kirpacz i poprosił na przewodniczącego p. inż. Srzedn.ckiego, dyrektora związku przemysłu włókienniczego w Polsce.

Prof. Lipiński jest neo-liberalistą, a więc przeciwnikiem etatyzmu i interwencjonizmu państwowego.

Źródła kryzysu światowego dopatruje się głównie w naruszeniu mechanizmu działania cen, który najlepiej reguluje stosunki gospodarcze. W tym względzie największą winę ponoszą państwa które na skutek ingerencji uniemożliwiły dobroczynną grę działania cen i zniekształciły rzeczywistość gospodarczą.

Prelegent omawia zagadnienie gwałtownego przeinwestowania się niektórych krajów europejskich, nadzwyczajny lecz nie powszechny postęp techniczny w rolnictwie (St. Zjedn. A. P. i Kanada), niezdrowy pęd ku samowystarczalności i wznoszenie barjer celnych (polityka izolacji gospodarczej), działalność państw, wywołującą zamęt i ogólny zanik zaufania — czynniki, które spowodowały obecny okres deflacyjny.

Według tezy prelegenta czynniki polityczne są główną przyczyną obecnego kryzysu gospodarczego

Jakie są środki zaradcze?

Interwencja przeciw interwencji, zaprzestanie działalności represyjnej ze strony państw (rola państwa w sprawach gospodarczych powinna dotyczyć wyłącznie działalności prewencyjnej, zapobiegawczej), przywrócenie wolności grze cen. To wszystko musi poprzedzić odbudowa wzajemnej ufności, rozbrojenie moralne.

Mimo trudności, jakie te kwestje nasuwają przy realizacji prelegent wierzy w ducha ludzkiego i wierzy w poprawę ogólnej sytuacji gospodarczej po której jednak, zgodnie z zasadami ekonomiki, nastąpi nowy kryzys i tak naprzemian.

Odczyt był wygłoszony z nadzwyczajną swadą i przez cały czas utrzymywał w napięciu uwagę publiczności śmiałością myśli i nader interesującem i oryginalnem ujęciem tematu.

Po odczycie wywiązała się dyskusja, w której prelegent uzasadniał i rozwijał niektóre swe myśli.

Publiczność nagrodziła prof. Lipińskiego gorącemi oklaskami.

Paradoksy dnia dzisiejszego.

Wielka ilość wolnych mieszkań

przy równoczesnej nędzy mieszkaniowej. — Bez odstępnego i za zniżony czynsz komorniany.

Charakterystyczne objawy kryzysu gospodarczego.

Kilkakrotnie już zwracaliśmy uwagę na coraz większą ilość wolnych mieszkań w Łodzi. Podkreślaliśmy całą paradoksalność tego zjawiska, że gdy z jednej strony głód mieszkaniowy potęguje się coraz bardziej, gdy ludzie gnieżdżą się po kilka rodzin w jednej izbie, z drugiej strony coraz więcej jest wolnych mieszkań, których nikt nie chce zająć.

Na bramach domów pojawiły się kolorowe kartki z napisami:

„Mieszkanie do wynajęcia".

Nie chodzi tu bynajmniej o domy nowe. W tych domach wcześniej odczuto brak lokatorów, mogących płacić wyjątkowo wysokie komorne. Ale napisy takie zjawiły się obecnie już na domach starych, w których komorne jest stosunkowo niskie i w których mieszkanie do niedawna można było otrzymać dopiero po zapłaceniu bardzo wysokiego odstępnego.

Doniesiono nam ostatnio o następującym wypadku. W jednym ze starych domów przy ul. Piotrkowskiej stało dwa miesiące próżne piękne 4-pokojowe mieszkanie. Mieszkanie było zupełnie niedawno, bo zaledwie przed kilkunastu tygodniami, wyremontowane i z tego też względu domagano się dość wysokiej sumy odstępnego — 800 dolarów. Po dwuch tygodniach obniżono tę sumę do 700 dolarów. Po miesiącu — do 600. Mieszkanie w dalszym ciągu stało próżne. Ostatecznie po dwuch miesiącach zgodzono się obniżyć cenę odstępnego do 400 dolarów. Wówczas dopiero znalazł się reflektant, ale zażądał on przy tem, aby właściciel domu obniżył mu nadto komorne.

W starych domach komorne jest, jak wiadomo, obliczane na podstawie komornego przedwojennego. Z tego też względu właściciel domu odmówił. **Lecz już po tygodniu musiał się na to zgodzić**, widząc że innych reflektantów niema, a że ten jedyny gotów jest zrezygnować z mieszkania, które znów będzie stało próżne.

Odstępne, pobierane za mieszkania, w starych domach spadło do minimum. Za eleganckie mieszkanie 3-pokojowe, za które przed rokiem jeszcze żądano 600—700 dolarów odstępnego, obecnie z trudem dostaje się 250—300 dolarów. **Mieszkań jest bowiem poddostatkiem**, a wraz z wzrastającą podażą, **spadają oczywiście ceny.**

Przedstawiciel jednego z towarzystw właścicieli nieruchomości w Łodzi wyjaśnił nam, w jaki sposób opuszczane są mieszkania. Niektórzy lokatorzy wyprowadzają się sami, **nie mogąc płacić** zbyt wysokiego komornego, sądząc, że za uzyskane odstępne będą mogli żyć przez dłuższy czas w jednym pokoju przy rodzinie. Wielu lokatorów natomiast zostaje eksmitowanych ze swych mieszkań, wskutek zalegania z opłatą komornego przez wiele miesięcy. W tym wypadku **właściciel domu już nie żąda odstępnego.** Zadowoliłby się tem tylko, aby nowy lokator pokrył mu dług pozostawiony przez starego lokatora.

Ale i te życzenia przeważnie się nie ziszczają. Ludzie, którzy mogą zapłacić, nie ruszają się ze swych mieszkań, a wśród poszukujących, niema takich, którzy mogą płacić. Oto właściwe wyjaśnienie sytuacji.

Kartki z napisem „mieszkania do wynajęcia" pojawiają się coraz częściej. Pojawiają się w okresie największego głodu mieszkaniowego. To jest właśnie najbardziej symptomatyczne dla przeżywanego obecnie okresu. 4 rodziny w jednej izbie i szereg pustych mieszkań, na które niema amatorów.

S.

OFIARY.

Na grodzki komitet do spraw bezrobocia T. G. 5 zł.

W fotelu i za kulisami.

Czwarty do bridża.

Komedja w 3-aktach Stefana Kiedrzyńskiego w Teatrze Kameralnym.

Stefan Kiedrzyński prawie co rok wydaje jedną książkę i jedną komedję. Jest on zarówno rasowym pisarzem, jak i komedjopisarzem. Jeśli jednak powieściopisarz bierze górę nad komedjopisarzem, to znaczy jeśli historja, która **powinna być opowiedziana**, pokazana została w kilkudziesięciu scenach-skrótach, wówczas konsekwencją tego będzie nieporozumienie sceniczne à la „Czwarty do bridża". Koncentracja akcji jest wprawdzie jednym z fundamentów twórczości teatralnej; jednakże to zagęszczenie akcji nie może mieć charakteru naszkicowanego zaledwie scenarjusza filmowego. „Czwarty do bridża" jest szkicem niedojrzałym do wystawienia w teatrze; jest to utwór przedwcześnie wypuszczony z pracowni literackiej. Jeśli w wielu momentach sztuka „bierze", staje się to dzięki temu, że Kiedrzyński jest świetnym majstrem scenicznym, znakomitym technikiem, który każdemu pomysłowi umie nadać zręczną formę sceniczną.

Twórczość Kiedrzyńskiego jest silnie spokrewniona z twórczością Zapolskiej, zwłaszcza w pierwszych jego sztukach. Później zaczął odchodzić od naturalizmu, i przerzucając się do komedji lekkiej, zatracającej o farsę, obniżył nieco swój lot. Ale ta pasja pokazywania życia bez obsłonek, pasja pogardliwego plucia w twarz dulszczyźnie — pozostała. Pozostała i w „Czwartym do bridża", choć nieco zdeformowana; zgadzić bowiem społeczeństwo może tylko człowiek wartościowy, wzbudzający nasz szacunek bądź walorami intelektualnemi, bądź siłą cierpień i przeżyć. Ale jeśli biczem satyry ma smagać obłudę i kołtunerję półgłówek, a takim niewątpliwie jest dziennikarz Prostek — no, to wybaczcie państwo — lecz nie wiadomo, kto tu jest bardziej godny napiętnowania: czy ten, kto w todze dobroczyńcy społeczeństwa robi świństwa i świństewka, czy ten, kto przybiera postawę i ton Katona, choć wszystko wskazuje na to, iż jego postępowe przekonania, mają charakter postępowo... paralityczny!..

Atmosfera „Czwartego do bridża" jest przesiąknięta miazmatami kloaki społecznej. Co za socjeta! Erazm Winiecki, niewyraźny bankier, natomiast bardzo wyraźny kretyn. Pola, jego przybrana córka, „dobry duch" niewiadomo jednak po co spacerujący po scenie. Adolf Skórzewski, jej mąż, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych uosobienie głupoty i bezmyślności. Baronowa Sabina Makendorf, narzeczona Erazma Winieckiego, była prostytutka, mężdżynarodowa awanturnica. Stanisław Prostak, dziennikarz, klasyczny typ **„cochon sentimental"**. Jest to taki gentleman, który najbliższemu przyjacielowi zrobi największe świństwo w masce apostoła moralności. Jeśli takie cuchnące stworzenie robi prywatnie szantaże, czy szantażyki, to należy mieć nadzieję, iż prędzej czy później, dostanie się w ręce prokuratora. Jeśli jednak znajduje się autor dramatyczny, który takiemu indywiduum chce nadać rysy Katona, aczkolwiek maluje go tak, że nikt nie ma najmniejszej wątpliwości, iż jest on ścierką — jest to już potknięcie, którego pisarzowi, tak doświadczonemu, jak, Stefan Kiedrzyński — wybaczyć nie można.

I jeszcze jeden okaz — dr. Teofini, bohater tej całej menażerji ludzkiej, jakaś postać romantyczno - kryminalno-akrobatyczno - magiczna. Ten Teofini jest jednocześnie ojcem Poli i eksmężem baronowej. Jest to istotnie magik. Gdyby naprzykład wyznał publicznie, iż Pola jest jego prawdziwą córką — wówczas kto wie, jakby się skończyła sztuka: może nie komedjowo, a dramatycznie! Gdyby nie pokazywał sztuk karcianych, być może nie zdobyłby sympatji i Poli i baronowej. Wiarygodnie wyrwać go za drzwi już w końcu pierwszego aktu, dwuch następnych nie byłoby; dr. Teofini byłby wprawdzie kieszonkowym magikiem, ale za to Kiedrzyński postokroć lepszym komedjopisarzem.

∴

Rozplanowanie sytuacji w „Czwartym do bridża" jest chaotyczne, a stąd i nieekonomiczne; żonglowanie więc nastrojami melodramatycznemi, farsowemi i groteskowemi, które tyle efektu daje w niektórych „bombach" amerykańskich — tu spaliło na panewce.

Jeszcze większym **błędem jest brak** określonego i celowego stosunku autora do swych bohaterów. Naprzykład, przez usta Prostka, oczywistego półgłupa, autor usiłuje zmasakrować dobnomieszczańską koltunerję i dorobkiewiczowski snobizm. Prostek gada, bo jest głupi. A głupca przedewszystkiem poznaje się po paplaninie. Bo zdarzenia w tej sztuce rozgrywają się jeno dlatego, że Prostek nie potrafi trzymać języka za zębami. Gdyby nie jego nerwowy ozór, niktby się nie dowiedział, że ojcem Poli nie jest kresowy szlachcic, lecz zwykły włóczęga i, że dumna baronowa była ongiś ladacznicą. Czyż gadanina idjoty może stać się motorem akcji i zawiązkiem konfliktu komedjowego?

Również niewyraźny jest stosunek autora do Teofiniego. Niby autor odnosi się do niego ze współczuciem, ale czyni to w ten sposób, że zbytnio szlachetnością tej figury zbudowani nie jesteśmy. Także i Pola, córka Teofiniego ma być tympem dodatnim; w rzeczywistości jednak jest tak papierowa, iż nie może wzbudzić ani uczucia sympatji, ani antypatji. I jeszcze jedna rzecz niejprzyjemna: stosunek bohaterów komedji do Teofiniego, **ojca** Poli, razi niesłychanem poniewieraniem godności ludzkiej...

∴

Komedję ratowała doskonała gra całego zespołu.

P. Woskowski postać Teofiniego pogłębił i nadał jej mocne akcenty dramatyczne, tworząc plastyczną postać „brodjagi". **P. Karczewski** dał znakomitą groteskę dyplomaty z M. S. Z., co chwila pobudzając widownię do śmiechu. **P. Znicz**, aczkolwiek nieswojo czuł się jako bankier Winiecki, grał jak zwykle znakomicie. **P. Ziembiński**, dziennikarz Prostek, grał ze szlachetną pasją i siłą przekonania, która mimo to nie udzieliła się publiczności. W papierowa postać Poli **p. Szletyńska** wlała wiele uczucia, nadając jej rumieńce życia i wdzięk. Inteligentnie zagrała baronową Makendorf **p. Morska.** Przemiła była **p. Wasiutyńska** (Ludka). Dobry epizod stworzył **p. Modrzeński** (dr. Flanz).

Reżyserja p. Waldena bez zarzutu.

W. POLAK.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Koszty sądowe

Mówi się ciągle że pogorszenie wypłacalności i żerująca na tem podłożu złośliwość wielu niesumiennych dłużników wymagają obecnie od państwa udzielenia szczególnie silnej pomocy wierzycielowi, docdodzącemu swych pretensji.
Mówi się i pisze, że tego wymaga obrót kredytowy, że jest to konieczne dla przywrócenia zaufania w stosunkach handlowych.

Aby pomoc, udzielona przez państwo wierzycielowi, była istotnie skuteczną konieczne jest, aby ustawy materjalne dostatecznie opiekowały się interesem wierzycieli, aby procedura sądowa i egzekucja była dostatecznie energiczna i szybka, a co równie ważne — aby była WZGLEDNIE TANIA.

Już obecny stan rzeczy jest dla wierzycieli nadwyraz trudny. W naszej dzielnicy koszty sądowe są ogromnie wysokie; ciążą one w całej wysokości na wierzycielu — ponieważ powód musi je w całości zgóry wykładać. To samo tyczy egzekucji i postępowania hipotecznego (nb. ustaliła się praktyka, że kosztów zabezpieczenia hipotecznego nie zasądza się wygrywającemu powodowi).

W takim stanie rzeczy było stałym postulatem czynników gospodarczych, aby obniżyć opłaty sądowe; a na tych łamach niejednokrotnie już akcentowaliśmy konieczność obniżenia przynajmniej opłat od powództw, wytaczanych na podstawie dowodów kupieckich jakimi są weksle, czeki, notarjalnie zaświadczone wyciągi z prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych. Dowody te z jednej strony — mało absorbują sądy, jako przeważnie niesporne, z drugiej strony — wymagają szczególnej opieki państwa, jako najdonioślejsze dla normalnego handlowego obrotu kredytowego.

Miast realizowanie tych postulatów — wniesiono do sejmu projekt ogromnego podwyższenia opłat sądowych. Wpis ma być z 2 proc. podniesiony na czterech ze słabą degresją przy wyższych kwotach powództw, Także inne opłaty zostają podwyższone (wprowadza się nadto nieznaną dotąd u nas opłatę od załączników).

Jeżeli ten projekt stanie się ustawą — dochodzenie wierzytelności będzie w wielu wypadkach zupełnie nieopłacalne. Pamiętać trzeba, że w ogromnym odsetku wypadków skarży się pretensje z niespornych tytułów bez szans ściągnięcia należności w bliskim czasie, a tylko w celu zapobieżenia przedawnieniu; anuż uda się co ściągnąć „w lepszych czasach"; pamiętać też trzeba, że cały szereg takich tytułów w dzisiejszych wraunkach po zaskarżeniu, a nawet zasądzeniu ulega dobrowolnej czy przymusowej regulacji na minimalny nieraz procent; że więc wierzyciel w praktyce wielu wypadków łoży ciężkie pieniadze na przepadłe.

Bez przesady można więc nazwać projekt podwyżki opłat — projektem cła prohibicyjnego na kredyt.

Sfery gospodarcze powinny jaknajbardziej kategorycznie przeciwstawić się projektowi. Jeżeli sytuacja skarbu przemawia za nadwyżką opłat — bezwzględnie winny znaleźć szczególne uprzywilejowanie tytuły niesporne kupieckie; ewentualnie należałoby co do tych tytułów wprowadzić zasadę, iż powód tylko część wpisu wpłaca przy wytoczeniu sprawy z tem, że resztę ściągałby skarb od dłużnika przegrywającego.

Należy ufać, że ministerstwo sprawiedliwości nie zechce ze względów fiskalnych dopuścić do odcięcia wielkiej masie wierzycieli drogi prawa dla realizacji ich pretensji.

Dr. A. Z.

Ulgi w spłacie podatków.

Rozkładanie na raty i prolongowanie terminów należeć będzie do kompetencji ministerstwa skarbu.

Pierwszeństwo mają podatki bieżące.

Nasz wrszawski korespondent gosp. (Z.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, opracowana została ustawa, która da możność ministrowi skarbu w jego własnym zakresie udzielania różnych ulg w spłacie podatków zaległych, względnie w ustaleniu ulgowych terminów płatności w bieżących podatkach.

Dotychczas bowiem obowiązujące ustawodawstwo przyznaje ministrom skarbu upoważnienie do rozkładania na raty i prolongowania terminów płatności **tylko pewnych podatków i to w pewnym zakresie.** Wszelkie inne zmiany w terminach płatności podatków musiały więc uzyskiwać sankcje prawne w drodze ustawodawczej.

Aby uniknąć dłuższej procedury w uchwalaniu tego rodzaju ustaw, projektowane jest wydanie ustawy, **upoważniającej ministerstwo skarbu do przeprowadzenia tych zmian w własnej kompetencji.**

Odnosić się to będzie przedewszystkiem do ulg, jakie ministerstwo skarbu uzna za możliwe i zastosuje do spłat zaległości. Rozbieżności panują jeszcze co do wyznaczenia terminu, który będzie decydować, **który z podatków uważany będzie za zaległy, który za bieżący.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, terminem tym **będzie dzień 1 października 1931 roku.** Wszystkie więc podatki nie zapłacone do tego terminu, **uznane będą za zaległe,** a wszystkie płacone od tego terminu, uznane będą za bieżące.

To odróżnienie posiadać będzie duże znaczenie dla patników. Obowiązywać bowiem ma zasada, że **wszelkie bieżące podatki mają być płacone bezwzględnie, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników zaliczane będą na bieżące podatki a nie jak to było dotychczas na zaległe.**

Ulgi w spłacie zaległych podatków stosowane będą tylko do tych płatników,

którzy wnosić będą podatki bieżące.

Wprawdzie ustawa ta zostanie wydana w związku z planem pomocy dla rolnictwa, jednak stanowić będzie podstawę i precedens dla ściągania wszelkich zaległych podatków. **Projekt tej ustawy jest już opracowany i w najbliższych dniach wejdzie na porządek dzienny rady ministrów.**

Podobnie załatwiona będzie również sprawa **ściągania zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych.** Tu decydującym terminem na zaległe i bieżące składki będzie prawdopodobnie **1 stycznia r. b.** Ulgi więc w spłacie zaległości i składek ubezpieczeniowych będzie mógł otrzymać ten, **kto wykaże się płaceniem składek bieżących.** Jak wynika z tego, rząd przyjął zasadę **stosowania ulg indywidualnych.** Wszelkie więc pogłoski o zamiarze wprowadzenia dla tej czy innej gałęzi gospodarczej ogólnego moratorjum są nieprawdziwe.

Przedewszystkiem zaś na zasadzie indywidualnej muszą być oparte wszelkie prolongaty długów krótkoterminowych. Długi te bowiem w ogromnej swej większości oparte są na **zabezpieczeniu wekslowem i portfelu weksli leżących w instytucjach kredytowych.**

W uregulowaniu sprawy zaległych podatków oraz ulg w spłacie długów Polska nie będzie się wzorować na rozporządzeniu wydanem niedawno w Niemczech, gdyż **koła miarodajne uważają sposób niemiecki za szkodliwy dla całego gospodarstwa narodowego.** Należy podkreślić, że w ministerstwie sprawiedliwości opracowywana jest w szybkiem tempie ustawa, ustanawiająca **najniższe ceny, po jakich mogą być sprzedawane z licytacji wszelkie ruchomości dłużników.** Ustawa ta ma na celu niedopuszczenie, aby drogą egzekucji dłużnik był zupełnie rujnowany. Niejednokrotnie bowiem zdarzało się, że **sprzedawane z licytacji ruchomości, względnie nieruchomości, za cenę niezmiernie niską, wskutek czego straty ponosił dłużnik i wierzyciel.**

Wprowadzenie w życie tej ustawy ustanawiającej najniższe ceny licytacyjne dla ruchomości i nieruchomości ukróci szerzącą się obecnie spekulację licytacyjną prowadzoną przez zawodowych licytantów. Ustawa ta odnosić się będzie do wszystkich egzekucyj wszelkich sfer dłużniczych a więc przemysłu, handlu, wszelkiej własności realnej, gospodarstw rolnych i t. d.

Losy trustu kotonowego.

Nieznaczna mniejszość zgłasza sprzeciw.

Akcja reorganizacyjna przemysłu kottonowego napotkał ostatnio na pewne przeszkody, które prawdopodobnie uniemożliwią utworzenie pełnego 100-procentowego trustu.

Przeszkody te wynikły z opornego stanowiska kilku firm, które zgłosiły szereg rozmaitych warunków i zastrzeżeń.

Bez względu jednakże na stawiane przeszkody — komitet organizacyjny postanowił zamierzenia trustowe zrealizować, dopatrując się w tem jedynej możliwości uratowania przemysłu kottonowego. Statut wraz z uzgodnionemi poprawkami, które w toku pertraktacji zostały uskutecznione — oddano kilku prawnikom dla ostatecznego zredagowania jego treści. W stosunku do firm, przeciwstawiających się poczynaiom organizacyjnym zamierza nowo-powstający tdust wystąpić rygorystycznie pełnią rozporządzalnych środków.

(wik).

Francuzi kwestjonują deklaracje

celne łódzkich eksporterów konfekcji.

Onegdaj podaliśmy wiadomość o zatrzymaniu na francuskich komorach celnych partji łódzkiej manufaktury, importowanej do Francji. Na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego przez łódzką izbę przemysłowo - handlową zostało stwierdzone, iż zakwestjonowanie prawdziwości deklaracji celnych przez francuskie władze dotyczy towarów wyekspedjowanych przed 31 grudnia w którym to okresie obowiązywały jeszcze przy wywozie z Polski większe aniżeli obecnie premje eksportowe, dzięki czemu eksporterzy byli w możności taniej kalkulować ceny.

Izba łódzka podjęła w tej sprawie interwencję przez zwrócenie się do radcy handlowego ambasady Rzplitej w Paryżu, podkreślając przytem konieczność uregulowania nastręczających się przy odprawach celnych do Francji wątpliwości oraz ustalenia obowiązującego we Francji trybu w przedmiocie badania deklarowanych cen, gdyż wskutek zbytnio fiskalnego traktowania tej sprawy narażeni są na zarzut nieścisłości absolutnie rzeczowe deklaracje.

Niezależnie od tego izba porozumiała się z Państwowym Instytutem eksportowym, przekazując mu odnośny w tej sprawie materjał. Izba we własnym zakresie będzie skłaniała eksporterów do wypełniania dokładnie deklaracji. Kontroler izby do spraw wywozu konfekcji bzdzie sprawować nadzór nad tą sprawą (Dt.)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 1 lutego. Loco 6.80 luty 6.63, marzec 6.71, kwiecień 6.78, maj 6.88, czerwiec 6.95, lipiec 7.05, sierpień 7.10, wrzesień 7.17 październik 7.25, listopad 7.33, grudzień 7.42, styczeń 7.48.

Nowy Orlean, 1 lutego. Loco 6.66 marzec 6.71 maj 6.88, lipiec 7.05, październik 7.37, grudzień 7.37 styczeń 7.41.

Liverpool, 1 lutego Loco 5.61 (5.62), luty 5.34 (5.27), marzec 5.30 (5.23) kwiecień 5.38 (5.21) maj 5.27 (5.20), czerwiec 5.27 (5.20), lipiec 5.27 (5.20), sierpień 5.28 (5.21), wrzesień 5.28 (5.21), październik 5.29 (5.22), listopad 5.31 (5.24), grudzień 5.35 (5.28), styczeń 5.35 (5.28), luty 5.37 (5.30), marzec 5.39 (5.32) Bawełna egipska: Loco 7.45 (7.45) marzec 7.21 (7.12), maj 7.40 (7.31) lipiec 7.57 (7.48), październik 7.81 (7.72), listopad 7.85 (7.87), grudzień 7.95 (7.87), styczeń 7.96 (7.87).

Cyfry w nawiasach podane są z dnia 2-go lutego.

Upper, 1 lutego. Loco 6.37 (6.44), marzec 6.31 (6.26) maj 6.40 (6.34), lipiec 6.49 (6.44), październik 6.62 (6.57), listopad 6.67 (.62) grudzień 6.76 6.71), styczeń 6.76 (6.71).

Cyfry w nawiasach podane są z dnia 2-go lutego.

Brema, 1 lutego. Loco 7.98 (7.97), marzec 7.59 (7.46), maj 7.69 (7.55), lipiec 7.80 (7.69), październik 7.88 (7.87), grudzień 8.08 (7.98), styczeń 8.14 (8.03).

Cyfry w nawiasach podane są z dnia 2-go lutego.

Aleksandrja, 1 lutego. Sakkelaridis: marzec 13.75 (13.68) maj 14.11 (14.07) lpiec 14.45 (14.32), listopad 14.92 (14.87)) Ashmouni: luty 10.98, kwiecień 11.16, czerwiec 11.30 październik 11.65.

Cyfry w nawiasach podane są z dnia 2-go lutego.

Z za kulis przemysłu węglowego.

Tajemnice kalkulacyjne właścicieli kopalń górnośląskich i dąbrowieckich.

Kulisy targu o płace w przemyśle węglowym są bardzo rozległe. To co się tam dzieje jest niezmiernie interesujące przedewszystkiem dla wszystkich przemysłów przetwórczych w Polsce, gdyż **cena węgla stanowi jeden z poważniejszych czynników kalkulacyjnych wszelkiej fabrykacji.** Na kalkulację zaś cen węgla na rynku krajowym wpływają pewne czynniki, o których opinja publiczna, a przedewszystkiem inne dziedziny życia gospodarczego w Polsce powinny być dokładnie poinformowane.

Dla jasności obrazu rozdzielmy te czynniki na wypływające z zewnętrznych stosunków w polskim przemyśle węglowym i na posiadające swe źródło w układzie stosunków na międzynarodowym rynku węgla. Zajmijmy się tą pierwszą kategorją czynników podrażających cenę węgla na rynku krajowym.— Przedewszystkiem stwierdzić należy że **wykazywane dochody większości przedsiębiorstw węglowych niewiele mają wspólnego z dochodami rzeczywistem**. Cały przemysł węglowy posiada tendencję niewykazywania dochodów poszczególnych kopalń czy przedsiębiorstw, komulowanie ich w koncernach. Napozór wydaje się to niewinne. Tymczasem w taktyce tej tkwi sens głębszy. Jest to poprostu obrona egoistycznych interesów przemysłowców węglowych, prowadzona bez zwracania najmniejszej uwagi na to, że **wyrządza krzywdę całemu życiu gospodarczemu kraju i zmniejsza wpływy skarbu państwa.**

Oto kilka miesięcy temu przy badaniu kalkulacji cen węgla i sytuacji tego przemysłu natknięto się na skrupulatnie ukrywane przed niepożądanym wzrokiem

kontrakty sprzedaży węgla,

zawarte między koncernami węglowemi w Polsce a koncernami takiemi zagranicą, głównie zaś, co jest dla Górnego Śląska charakterystyczne, w Niemczech. **Koncerny węglowe w Polsce posiadają bowiem swe odpowiedniki w koncernach węglowych niemieckich.** — Znalezione kontrakty zawarte były z wyraźną tendencją na niekorzyść naszą. Właściciele przedsiębiorstw węglowych w Polsce w 80 proc. rekrutują się z właścicieli koncernów węglowych niemieckich. **Właściciele ci pokrywają różnicę między faktycznem a wykazanem oprocentowaniem zainwestowanego kapitału w Polsce różnicą marży między kontraktami, zawartemi z koncernami polskiemi o kupno węgla, a koncernami z odbiorcami tego węgla na rynkach północnych.** Nie należy do rzadkich wypadków ustanawianie w tych kontraktach **stawki prowizyjnej dla koncernów zagranicznych w wysokości 15 do 20 proc.**

Wobec tego, że 80 proc. tranzakcyj eksportowych dla naszego przemysłu załatwia się via Berlin, przemysłowcy węglowi uzyskują wcale pokaźny zarobek na zniżanych w ten sposób polskich cenach eksportowych. Wiadomo zaś powszechnie, że

STRATY NA EKSPORCIE WĘGLA POKRYWA PRZEMYSŁ WĘGLOWY WYŻSZĄ CENĄ NA RYNKU KRAJOWYM.

Drugą przyczyną, podwyższającą krajową cenę węgla, jest **rozrzutnie rozbudowany aparat organizacyjny związków i reprezentacji tego przemysłu.** — Istnieje więc Rada Zjazdów Przemysłowców węglowych, działająca w Sosnowcu, a w Katowicach istnieje związek przemysłowców, na teren G. Śląska; istnieje konwencja węglowa dąbrowiecko - chrzanowska i ogólno polska konwencja węglowa. Ponadto w Warszawie istnieje delegatura związku katowickiego. Organizacje przemysłowców z Zagłębia Dąbrowieckiego i Krakowskiego **należą do Lewiatana warszawskiego,** organizacje śląskie **do Lewiatana poznańskiego.** Składki, pensje personelu, lokale, wydatki reprezentacyjne, komunikacje (samochody) i t. d. obciążają kalkulację handlową ceny sprzedażnej węgla. **Wydatki te muszą być duże, jeżeli sami przemysłowcy oświadczyli, że poczynią w nich oszczędności na blisko miljon złotych rocznie.**

Trzecim czynnikiem wpływającym na wysokie koszta własne wydobycia węgla są **pensje wyższych urzędników.** Jeden z czołowych przedstawicieli śląskiego przemysłu węglowego, posiadający zresztą duże wpływy zagranicą, a zwłaszcza znający rynek angielski, pobiera 80 tysięcy zł. gaży miesięcznie, a wraz z tantjemą

100 TYSIĘCY ZŁ. MIESIĘCZNIE,

przyczem tylko mała część tej gaży wypłacana jest w Polsce, a lwia część odsyłana jest **na konto do banków zagranicznych a przedewszystkiem szwajcarskich.** Inni urzędnicy pobierają niższe gaże, których faktyczną wysokość jest niezmiernie trudno sprawdzić ze względu na wspomniany system wypłaty.

Czwartą wreszcie przyczyną działającą zupełnie niezależnie od trzech poprzednich na wysokość cen detalicznych węgla w kraju jest fatalna organizacja sprzedaży, która przynosi zresztą straty również i samemu przemysłowi. **Przeciętną cenę utargu węgla za 1 tonnę przyjąć należy w granicach 23 — 25 zł., tymczasem w detalicznej sprzedaży np. w Warszawie cena 1 tonny węgla waha się od 60 do 70 zł.** zależnie od gantunku węgla i pory roku. Tak olbrzymia różnica między ceną hurtową, uzyskiwaną przez przemysł a ceną detaliczną świadczy właśnie o braku jakiejkolwiek organizacji sprzedaży węgla na rynku wewnętrznym. **Przemysł węglowy mógłby śmiało otrzymywać daleko wyższe ceny hurtowe, a jednocześnie cena detaliczna mogłaby zostać obniżona.** — Obie strony producent i konsument zarobiłyby na tem duże sumy. Przemysł węglowy może więc z łatwością podnieść swe zarobki uzyskiwane obecnie ze sprzedaży węgla w kraju, a więc może powiększyć rezerwę potrzebną do pokrywania strat eksportu węgla.

Oto są **ciemne punkty przemysłu węglowego,** o których on nietylko nie mówi, ale i niechętnie słucha. Wobec takiej gospodarki cóż znaczą wszelkie obliczenia strat. Według zdania fachowców, którzy badali te sprawy, uzdrowienie wyżej wymienionych stosunków może dać śmiało około

30 MILJONÓW ZŁ. ROCZNIE OSZCZĘDNOŚCI.

Stwierdzić wypada jeszcze i to, że faktycznych strat przed spadkiem funta nie było. Podkomisja bowiem dla ustalenia wysokości wpływów osiąganych przez kopalnie, obradujące pod przewodnictwem p. nacz. Korsaka, w której brali udział i przedstawiciele konwencji węglowej ogólnej, stwierdziła, że „w ciągu pierwszego półrocza 1931 roku t. j. w okresie przed spadkiem funta, przemysł węglowy osiągnął przewyżkę wpływów w wysokości około 3 miljonów zł., bez uwzględnienia jednak efektywnie dokonanych wydatków na oprocentowanie długów około 11 miljonów zł. (82 gr. od 1 tony) oraz amortyzacji urządzeń". Czy tych stwierdzonych 11 miljonów złotych na oprocentowanie długów nie możnaby z łatwością znaleźć w sumach prowizyjnych, uzyskanych przez koncerny niemieckie od koncernów polskich w wymienionych powyżej kontraktach?

Dopiero obecnie po spadku funta pod wpływem rzeczywiście wysokich strat na eksporcie węgla, dochodzących do 7 zł. na tonnie, przemysł węglowy, zamierza zabrać się

DO UZDROWIENIA STOSUNKÓW.

Czyni to zresztą pad naciskiem rządu, który wymaga, aby wszystkie te oszczędności były przeprowadzone i wpływały do jednego źródła, finansującego eksport, do t. zw. funduszu wyrównawczego.

To stanowisko rządu przyjęli przemysłowcy niechętnie. **Pragnęli oni bowiem na obniżce płac zarobić osobiście,** dowodząc, że choć część tej obniżki potrzebna jest im na pokrycie strat poprzednich to zn. w okresie przed spadkiem funta. Rząd na takie rozwiązanie sprawy zgodzić się nie może. Przemysłowcy więc, którzy rzeczywiście eksportują pokaźne kwoty węgla nolens volens muszą zgodzić się na przelewanie sum z obniżek do funduszu wyrównaczego, gdyż dla nich nawet takie rozwiązanie sprawy jest korzystne. Natomiast przemysłowcy nieeksportujący węgla, albo eksportujący w małych ilościach, a więc głównie z zagłębi dąbrowieckiego i krakowskiego, absolutnie na to przekazywanie do wspólnego funduszu sum z obniżek powstałych zgodzić się nie chcieli. Tego rodzaju obniżenie płac nie leży w ich interesie. I na tym punkcie powstało

ROZBICIE POGLĄDÓW PRZEMYSŁOWCÓW WĘGLOWYCH.

Dopiero pod naciskiem czynników rządowych przemysłowcy dąbrowiecko chrzanowscy zgodzili się wpłacać sumy z obniżek płac do funduszu wyrównawczego. Metody, jakiemi się ten odłam przemysłowców posługiwał do wywalczenia dla siebie choć części obniżki również nie należą do prostolinijnych i szczerych. Zamierzali oni poprostu

ROZBIĆ FRONT ROBOTNICZY,

ofiarowując swym robotnikom **zniżkę mniejszą, niż na Śląsku,** następnie wyłamać się z ogólnej konwencji i **uzyskaną zniżkę płac zagarnąć dla siebie.** Gra ta nie udała się na szczęście dla przyszłego rozwoju węglowego w Polsce.

Przyszłość zaś przemysłu węglowego przedstawia się bardzo korzystnie. Musi nadejść bowiem chwila, w której angielski przemysł węglowy zrezygnuje z dzisiejszej dzikiej walki konkurencji na rynkach północnych i przystąpi do podziału wszystkich rynków zbytu między Polskę, Niemcy i Anglję. Na postawie utrzymanych dzisiaj kosztem ofiar górników, urzędników i innych oszczędności kwot eksportowych węgla przypadnie polskiemu przemysłowi znaczna ilość kontyngentu eksportowego. Po takiem porozumieniu śmiało będzie **można podnieść ceny eksportowe węgla do poziomu rentownego** i zamiast dzisiejszych strat otrzymać wcale pokaźne zyski. Ta jednak pomyślna przyszłość naszego górnictwa węglowego musi być zapewniona nietylko ofiarami ze strony robotników i personelu pracowniczego.

MUSZĄ PONIEŚĆ RÓWNIEŻ PEWNE OFIARY I DYGNITARZE I BARONOWIE WĘGLOWI.

Powinno się to stać tembardziej, że uzdrowienie opisanych, ukrywanych dotychczas w tajemnicy stosunków w przemyśle węglowym **przyniesie korzyść pozostałym dziedzinom życia gospodarczego w Polsce,** a przedewszystkiem przemysłom zużywającym duże ilości węgla. Do takich przemysłów zaliczyć trzeba hutnictwo żelazne, gazownictwo, elektrownie, koksownie, przemysł destylacji węgla i produktów pochodnych, przemysł metalowo - maszynowy i t. d.

Zeta.

Sytuacja banków prywatnych.

Przypuszczalna dywidenda będzie mniejsza.

Nasz warszawski korespondent gosp. (Z) telefonuje:

W kołach giełdowo-finansowych Warszawy żywo omawiana jest przypuszczalna dywidenda banków akcyjnych i oczekiwane uchwały dorocznych zebrań akcjonarjuszy tych banków. Fachowcy oświadczają, że na podstawie ogłoszonych już bilansów surowych polskich banków akcyjnych można wywnioskować, iż *dochodowość naszych instytucyj finansowych za rok ubiegły będzie prawdopodobnie niższa, niż w 1930 roku.* Na zmniejszenie dochodowości naszych banków wpłynęły *zaburzenia finansowe na rynkach międzynarodowych,* co w konsekwencji musiało się odbić ujemnie na ich działalności kredytowej.

Banki i instytucje kredytowe mobilizowały gotówkę na ultimo roku, celem wykazania dużego pogotowia kasowego, predewszystkiem przez większe, niż dotychczas wyzyskanie redyskonta w Banku Polskim. Zmniejszenie zyskowności banków w roku ubiegłym należy tłumaczyć dużym skurczeniem się obrotów, utrzymywaniem wyższego pogotowia kasowego odpisami na straty i należności wątpliwe, a wreszcie różnicami kursowemi na papierach wartościowych. Również na spadek działalności banków, a więc i na obniżenie ich dochodowości wpłynęło zmniejszenie się w 1931 roku ogólnej sumy wkładów i lokat o przeszło 400 miljonów złotych. *Spadek wkładów i lokat był znacznie w bankach polskich mniejszy, niż w wielu państwach zagranicznych.* Świadczy to, że fale nieufności, przychodzące do nas z zagranicy i wywołujące nieprzychylną dla banków atmosferę, *nie zdołały poderwać zaufania publiczności do bankowości polskiej.* Tem niemniej banki prywatne znajdują się w dość trudnem położeniu i należy liczyć się z tem, że wiele banków akcyjnych dywidendy za rok ubiegły nie wypłaci, te zaś banki większe, które ze względów prestiżowych będą usiłowały dywidendę wypłacić, będą musiały zmniejszyć ją conajmniej o 2 proc. w porównaniu do roku poprzedniego.

Z IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Dnia 11 b. m. odbędzie się zjazd związku izb przemysłowo-handlowych, na którem będzie rozpatrywana kwestja propagandy gospodarczej oraz sprawa utworzenia stałego komitetu organizującego targi i wystawy. Ustalone na tym zjeździe tezy będą przedstawione na konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu. (Dt.)

★

W dniu dzisiejszym w izbie przemysłowo-handlowej odbędzie się posiedzenie komisji prawno-administracyjnej, na którem m. inn. zostaną przedyskutowane projekty ustaw socjalnych przesłane do zaopinjowania izbie przez ministerstwo pracy i opieki społecznej Do rzędu tych projektów należy projekt ustawy wprowadzającej przymus angażowania nowego personelu wyłącznie za pośrednictwem P.U.P.P. oraz projekt ustawy regulującej stosunki służbowe praktykantów. — przeprowadzona w tej sprawie przez izbę ankieta wykazała, iż miejscowe sfery gospodarcze odnoszą się do powyższych projektów negatywnie (Dt.

Giełda pieniężna.

—::—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja pozostała bez zmiany, zapotrzebowanie na dewizy było w dalszym ciągu małe, na dolary gotówkowe zaś — minimalne. Kurs banknotów dolarowych notowano oficjalnie po 8.89 i pół, wypłatę telegraficzną na Nowy Jork 8.924. Kursy dewiz notowano. Nowy Jork — 8.918. Londyn — 30.90. Holandja — 389.45. Paryż — 36.09. Praga 26.41 i pół Szwajcarja — 174.17, Włochy — 44.80. Dewizami na Berlin w tranzakcjach międzybankowych obracano po 211.25. W obrotach prywatnych za markę niemiecką w gotówce płacono 210.80—211. funt szterlingów 30.85, dolar got. 8.89 i pół, rubel złoty 5.00, rubel srebrny 1.58, bilon 0.77.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się mocna tendencja dla metalurgicznych akcyj Lilpopa, dla pozostałych akcyj tendencja niezmieniona. Notowano: Bank Polski 100.75—101, Lilpopy 13.25—13.50, Lombard 146. Pozatem zanotowano akcje Chodorowa bez kupna za rok 1930/31, za który płacono 20 procent dywidendy t. j. 20 zł. od akcji 100-złotowej. Drobną tendencję zawarto akcjami Modrzejowa po 3.20.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku państwowych papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza, przy większych obrotach obligacjami pożyczki stabilizacyjnej. Notowano: 3 pr. pożyczkę budowlaną 31, 4 proc. poż. inwestycyjna zwykła 84.75—84.50, 4 pr. poż. dolarowa 43.25, 5 proc. poż. konwersyjna 40.25, 6 proc. poż. dolarowa 55—56—55. 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.25—57—54.75. Dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja utrzymana. Nieco mocniej kształtowały się listy Warszawy. Jak zwykle duże obroty 8 proc. listami Warszawy. Notowano: 4 i pół proc. ziemskie 41, 8 proc. Warszawy 62.50—64—63. 8 proc. Częstochowy 55, 8 proc. Łodzi 60—60.50, 10 proc. Siedlec 61.15. Drobną tranzakcję zawarto 5 pr. listami Warszawy po 49.50.

Ze sportu.

Hokeiści Polonji

warszawskiej w Łodzi.

Pogoda robi ciągle niespodzianki, tak że niemal co tydzień organizatorzy imprez hokejowych są zmuszeni w ostatniej niemal chwili odwoływać przyjazd zakontraktowanych już drużyn zamiejscowych.

Nie zrażając się jednak temi niepowodzeniami, ruchliwa sekcja mistrza hokejowego Łodzi ŁKS-u sprowadza, o ile oczywiście pogoda dopisze, jedną z najlepszych drużyn hokejowych stolicy — Polonję, w celu rozegrania z nią meczu już w nadchodzącą niedzielę. Polonja przyjedzie do naszego miasta w swym najlepszym składzie z Szczepaniakiem, Gregołajtisem, Czyżykowskim, Szabłowskim i Michalskim.

Finały o puhar PZGS.

odbędą się w Łodzi.

Walki w poszczególnych okręgach o puhar PZGS-u zostały już ukończone. Obecnie pozostały do rozegrania decydujące mecze finałowe między mistrzami okręgów, które odbędą się w ciągu jednego dnia.

Jako teren tych rozgrywek proponowana jest Łódź, która posiada mistrzowską drużynę Polski w siatkówce męskiej — ŁKS, i która dotychczas, pomimo wysokiej klasy gier sportowych nie była ani razu świadkiem finałowych walk między najlepszemi drużynami polskiemi w piłce siatkowej. Termin nie został jeszcze ostatecznie wyznaczony, jednak prawdopodobnie zostanie ustalony na koniec bieżącego miesiąc.

Zawodowi pięściarze

walczyć będą w stolicy.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie pierwsze walki bokserów zawodowych. Wśród nich najlepszym będzie głośny Kostka z Berlina, który nieznacznie przegrał z mistrzem świata Pistullą, wygrywając natomiast wysoko ze Spakowem (Rumunja). Swobodą (Czechy), Boyem (Berlin) i Valerym (Belgja).

Wygrał ogółem 35 razy, przegrał 5 razy i zremisował 13 razy. Po nim największą sławą cieszy się dawny mistrz Niemiec Reppel, który również przybędzie do Warszawy. Pokonał on już Rottera (Austrja), Schumachera (Berlin), obecnego trenera Csirsona, a także mistrza Polski Górnego. Pozatem z pozostałych należy wymienić mistrza Niemiec południowo-wschodnich Plewika i Seidla z Pragi, który już raz walczył na remis z Kostką i obecnie stoczy w Warszawie walkę rewanżową.

Jak widzimy Warszawa uprzedziła Łódź, pierwsza organizując wielką imprezę bokserów - zawodowców.

Obóz treningowy

piłkarzy żydowskich.

Treningowy obóz piłkarzy na Makkabiadę odbędzie się w Łodzi w czasie od 15 lutego do 15 marca. W obozie tym wezmą udział najlepsi piłkarze żydowscy z całej Polski, a więc z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa, Łodzi itd.

Organizatorzy obozu liczą na udział w nim przeszło 30-tu piłkarzy, z pośród których zostanie wyeliminowanych 15-tu najlepszych.

Przypuszczać należy, że najwięcej reprezentantów na Makkabiadę dostarczy drużyna łódzkiego Hakoahu, która jest zaliczana obecnie do jednej z najlepszych drużyn żydowskich w Polsce.

Trudności eksportu.

Holandja też wprowadza reglamentację.

W sferach eksporterów obiegają pogłoski o zamierzonem rozszerzeniu przez Holandję listy towarów podlegających reglamentacji przywozowej. M. in. według tych pogłosek ma być skontyngentowany import konfekcji, co godziłoby bezpośrednio w interesa łódzkich eksporterów, którzy jak wiadomo ostatnio skierowują swe wysiłki na rynki holenderskie. Wyświetleniem prawdziwości tych pogłosek zajęła się izba przemysłowo - handlowa.

„Polskie Runo"

ma być zlikwidowane.

Nasz warszawski korespondent gosp (Z.) telefonuje:

Dziś odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszy spółki akcyjnej „Polskie Runo", które prowadzi handel surową wełną. Zebranie ma postanowić likwidację przedsiębiorstwa. Formalnie biorąc, likwidacja spółki ma nastąpić w związku z zorganizowaniem centrali dla handlu wełną, faktycznie jednak decydującą rolę odegrają wewnętrzne stosunki gospodarcze i administracyjne w spółce. Podobno aktywa spółki przewyższają pasywa, jednak na aktywa składają się takie pozycje, jak 70.000 zł, wypłacone z tytułu zaliczek dla hodowców owiec i niezwrócone w towarze. Dyrektor spółki na koncie swym posiada sumę 10.000 zł, długu względem spółki. Należy zaliczyć tu także awanse pensji urzędniczych, które wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych za wypłacenie zaś tych awansów ponosi odpowiedzialność dyrektor spółki. Pozatem jeden z członków zarządu winien jest spółce około 80.000 zł. Między innemi udział w spółce posiada z ramienia rządu ministerstwo rolnictwa w sumie 100 tysięcy złotych. Na poczet tego długu w Banku Rolnym akcje jednej z firm bielskich na sumę około 60.000 zł. Gdyby wyżej wymienione wierzytelności spółki okazały się ściągalne, w najbliższym czasie być może że do likwidacji spółki nie dojdzie.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8.87 i pół w płaceniu i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja w dalszym ciągu nader słaba. Obroty małe. Frank Francuski prawie bez zmiany — 35.15. Funt przy zachowanej tendencji 30.90 w notowaniu i 30.80 w gotówce. Marka niemiecka w przekazach 211.25 w gotówce 211.50. Złote ruble przy małym popycie 5.00 w płaceniu i 5.05 w oddawaniu.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ
ul. Śródmiejska 27 tel. 148-88
(dawniej Cegielniana 6)
Godz. przyj. dla pań i panów od 10—8.

Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry włosów
2. Beaute
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilsoji (electronnagulacja elektroliza)
6. Elektroterapji (diatermja, d'Assonwalizacja, galvanofaryzacja.
7. Heloterapja (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żylaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń

pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1—4.

SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Do akt Nr. 2040/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami i składających się z maszyn do szycia bielizny, oszacowanych na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1919 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaskla Bessera i składających się z mebli oszacowanych na sumę 1.100.—.

Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 7 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11-go lutego 1932 r. od godz. 10 rano Kołoszyn, gmina Puczniew odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Sikory i składających się z 4-ch krów, oszacowanych na sumę Zł. 540.—

Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.
Komornik: R. SAKKIŁARI.

Nr. E. 83 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, mający swą kancelarję w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 69, na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano, w domu Nr. 14 przy ul. Matejki w Łodzi w firmie „Tkalnia Zarobkowa M. J. Lanenberg", odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny skręcarki, oszacowanej na 3000 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji.

Łódź, dnia 1 lutego 1932 r.
Komornik (—) E. KOROCZYCKI.

Do akt Nr. 31 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berka Gutmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.210.

Łódź, dnia 18 stycznia 1932 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt Nr. 2757 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano Łodzi przy ul. Ogrodowej 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leizera Litmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł.410.

Łódź, dnia 25 stycznia 1932 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

Dr. med.

M. KLACZKO

specjalista chorób uszu nosa i gardła przeprowadził się na ul
Piotrkowska № 99. tel 213-66.
przyjm. od 5—7

— SALA FILHARMONJI —
TEL. 213-84.

ŚRODA, dnia **10-go** lutego 1932 roku o godz. **8.30** wiecz.

BOY-ZELENSKI
STEFAN JARACZ

POETA OBWIEŚ
(Franciszek Villon) w pięćsetlecie urodzin.

PROGRAM
Dr. Tadeusz Boy-Żeleński — Odczyt
Stefan Jaracz — Recytacje

Bilety w cenie od zł 1 do zł. 5-ciu już nabywać można w Kasie Filharmonji.

8-Klasowe
Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych
Adama Wierzbickiego
w Łodzi, Wólczańska 123

Zapisy na II półrocze przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od 19—21-ej. Zajęcia codziennie od godz 19-ej. Początek II półrocza dnia 3 lutego r. b. Opłata niska

---

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA"

Zarząd Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych I. K. POZNAŃSKIEGO w Łodzi podaje do wiadomości, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w dniu 16 lutego 1932 r. o godz. 16-ej w siedzibie Spółki w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 17, z następującym porządkiem dziennym

1. Wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie aktu kaucji hipotecznej, spisanego przez notarjuszem K. Rossmanem w Łodzi w dniu 11-go czerwca 1931 r. Nr. Rep. 2436.
3. Wolne wnioski akcjonarjuszów.

Właściciele akcyj imiennych, względnie świadectw tymczasowych mają prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile akcje ich zostały wniesione do księgi akcyjnej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Posiadacze akcyi na okaziciela winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcie w biurze Zarządu Spółki w Łodzi lub przedstawić zaświadczenia na dowód złożenia ich akcyj u notarjusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniach tych należy wymienić liczbę akcyj i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Jeżeli powyższe Walne Zgromadzenie nie dojdzie do skutku z powodów, przewidzianych w §7 statutu. Zebranie to odbędzie się w terminie powtórnym w dniu 23 lutego 1932 r. o godz. 16-ej w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym. Uchwały tego Zgromadzenia będą prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcyj.

Do akt Nr. 1019 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Biuro Ekspedycyjne „Rekord" i składających się z 2 koni i 3-ch rolwag, oszacowanych na sumę Zł. 850—

Łódź, dnia 23 stycznia 1932 r.
Komornik: T. CHORZELSKI.

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje itc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.



SER PRIMULA
strzeżcie się tanich ale złych naśladownictw.
Hurt: D/H C. F. Berg Warszawa, Wierzbowa 8. Tel. 225-18.

GAB. FIZYKALNEJ TERAPJI
przy Towarzystwie „Linas - Hacedek"
ul. Cegielniana 17

Naświetlania:

lampa kwarcową	Zł. 1.—
sollux	„ 2.50
kąpiele elektryczne	„ 2.50
diatermia	„ 3.—

Gabinet czynny od godz. 11-ej do 1-ej i od godz. 4-ej do 6-ej po poł.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5 9. w niedzielę i święta od g. 9—1.

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
SZKOŁA
RYSUNKU i MALARSTWA
Prof. Maurycego Trębacza
Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.
Zapisy codziennie.

Grono wierzycieli

firmy **BRACIA REIN** w POZNANIU zwołuje na dziś, dnia 4-go lutego o godzinie 7.30 wieczorem konferencję wierzycieli łódzkich, celem skonsolidowania akcji wierzycieli w związku z postępowaniem dłużników. Konferencja odbędzie się w lokalu **Biura Inkasa Wierzytelności „Just"** — M. Szenfelda w Łodzi, przy ul. NARUTOWICZA Nr .13. **Tel. 111-50.**

Z dniem 1-go lutego r. b.
ŁÓDZKĄ WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK
ANDRZEJA Nr. 5. objęła
APOLONJA MICHALSKA
b. kierowniczka wypożyczalni L. Fiszera.

Reklama to potęga!

Największym sukcesem cieszy się artykuł reklamowany i sprzedawany w nowocześnie urządzonym sklepie w podwórzu

„Pasażu Casino"

Piotrkowska 67, vis a vis Grand-Hotelu,
gdyż codziennie tysiące osób podziwia sklepy w pasażu.:

Jeszcze **do oddania bez odstępnego.** Wiad.: tel. 174-70 w godz. 4—5 pop.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy A. Brzeziński na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 16 lutego 1932 r. o godz. 12 stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgogowego w Łodzi Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem zawarcia układu lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adw. **A. KALECKI,** Łódź, Narutowicza 3.

Gabinet kosmetyki lecznicze i toaletowej
S. SZWALBOWA
Moniuszki 1 front II piętro
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery i zpecących włosów wypróbowaną najdoskonalszą metodą
Przyjmuje 10—2 i 4—8

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
BIURO
„IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

LOKAL

luksusowy, Piotrkowska 77, front I p., składający się z 5 sal i 10 pokoi z kuchnią i wszelkiemi gospodarczemi ubikacjami, nadający się na klub, bank instytucję, restaurację, kawiarnię, na urządzanie wystaw i t. p., jest do wynajęcia od zaraz. Wiadomość, Piotrkowska 96, KOLEJE DOJAZDOWE.

Okazyjnie

do sprzedania używana sypialnia, jadalnia, planino i tremo z lustrem, Piotrkowska 121, m. 38 od godz. 8-ej wiecz.

Otwarty całą zimę
Komfortowo-Urządzony
„DOM WYPOCZYNKOWY"
w parku Lichtenfeldów
na Wiśniowej Górze.
Zgłoszenie tel. 131-21.
Ceny zniżone.

Dr. med.
Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje
11-go Listopada 9
Tel. 127-81 od 12—2 i 5—7.
W lecznicy Zgierska 17 od 10—11 i 2-3

Dr. med.
J. DYNIN
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
ul. 6-go SIERPNIA 30, tel. 153-85
powrócił.
godz. przyjęć 5—7.

POSZUKIWANE

w śródmieściu 3 POKOJE z kuchnią i wygodami, na parterze. — Oferty do Adm. Republiki sub „I. Z."

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5. tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

ZAKOPANE

Pensjonat „SZCZĘSNA" przy ul. Witkiewicza Nr. 19, tel. 947 pod zarządem S. MAGIDOWEJ
Pokoje słoneczne i komfortowe. Słoneczne leżalnie. Kuchnia wykwintna. Ceny najniższe. —

Garaże
do wynajęcia b. tanio
Na miejscu stacja benzynowa, dobrze oświetlona BEZPŁATNE mycie samochodów.
Ul. Limanowskiego 126, J SALCMAN.

Pończochy jedwabne
i inne,
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
we ście p. bramę

BEZROBOTNI
CZYTAJĄ RANO
„REPUBLIKE"

1) ponieważ jest to najtańsze poranne pismo w Łodzi i kosztuje tylko 15 groszy
2) ponieważ w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ „Republika" zamieszcza niemal codziennie ogłoszenia o wakujących posadach i pracy zarobkowej

Kupno i sprzedaż

SKLEP rogowy z mieszkaniem, nadający się na każdy interes do odstąpienia. Rzgowska 32. 2

SAMOCHODY i motocykle używane, Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja. Gdańska 82, tel. 189-28

SPRZEDAM sypialnię prawie nową, bieliźniarkę, fotele klubowe, dywan, obrusy, palmy etc. Adres w Administracji. 4

STÓŁ okrągły rozsuwany i kasę National okazyjnie kupię. Bufet I i II kl. Łódź, - Kaliska. 4

SPRZEDAM fortepian bardzo tanio, tel. 145-12 od godziny 2—4-ej. 4

DO SPRZEDANIA 1 szarpacz (wilk) firmy R. Hartman, Łąkowa 5. 4

MAŁO używana maszyna do szycia do sprzedania, Zamenhofa 1, m. 4.

PLACE. Cena zł. 6000— przy ul. Kątnej sprzedaje Szwabe, Obywatelska 47. 7

Lokale

MIESZKANIA w starych domach oraz za komorne miesięczne, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy, pokoje z klatki schodowej umeblowane, domy, wille, place, poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II p., telefon 166-15.

NAJSZYBCIEJ i najkorzystniej znajdziesz lub oddasz, zamienisz mieszkanie 4—5 na 2—3 pokojowe, pokój umeblowany z klatki schodowej, lokal fabryczny, biurowy, handlowy lub sklep za pośrednictwem biura „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro telefon 166-15. 4

3 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami oraz nowoczesne urządzenia, stołowe od zaraz do oddania, Sienkiewicza 22, m. 7, do oglądania od 3—4 i 7—8 w. 4

FRONTOWY słoneczny ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda telefon 122-11. 4

POKÓJ i kuchnia z wygodami do odstąpienia. Jerzego 11, m. 13. 4

PRZYJMĘ pana lub panią na mieszkanie z utrzymaniem za zł. 100 miesięcznie, Gdańska 85, m. 12. 4

3 POKOJE ładne z kuchnią i wszystkiemi wygodami do odstąpienia. Sprzedaje się meble. Pomorska 91, front II piętro, m. 14. 4

UMEBLOWANY pokój ładny natychmiast do oddania. Kilińskiego 78, m. 8 tel. 120-59. 4

PAN poszukuje niekrępującego umeblowanego pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia Republika „Centrum”. 4

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrępującem wejście do oddania H. Kohn, Narutowicza 31. 4

MIŁY, ciepły pokoik, wszelkie wygody z całodziennem utrzymaniem lub bez Kopernika 49, m. 8 parter. 4

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Cegielniana 30, m. 11. 4

POKÓJ umeblowany, wejście niekrępujące, łazienka, telefon, Przejazd 19, 2—4 i 8—10. 6

SŁONECZNY elegancko umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do oddanie 6-go Sierpnia 7, front II p.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami natychmiast do oddania. Trębacka 18 (Cegielniana 101). Wiadomość na miejscu od 9—11 rano lub telefonicznie 226-44. 7

DWA frontowe ładnie umeblowane pokoje z telefonem do wynajęcia. Dzwonić 158-77. 4

Posady

AKWIZYTORZY (ki) do ratalnej sprzedaży wyżymaczek, kompletów aluminiowych platerów, innych — poszukiwani. Oferty „Wap” Biuro Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

OBJAŁBYM pracę bez różnicy jaką, znam buchalterję, pisanie na maszynie 3 lata byłem w składzie manufaktury. Na wszystkich warunkach jestem przygotowany. Referencje dobre. Może być na wyjazd. Oferty sub „Zaraz”. 4

PRAKTYKANTKA inteligentna pisząca na maszynie poszukuje pracy u adwokata gratis sub: „Praca”. 4

4—5 PAŃ jako organizatorki z dobrą reprezentacją od 25 lat wzwyż na stałą dobrze płatną posadę poszukuje Towarzystwo (Sp. z o. o.) od zaraz. Fachowość zbędna. Kaucja nie wymagana. Zgłaszać się z dokumentami w czwartek od 10—2-ej do biura Piłsudskiego 74, front II p. 4

STAŁĄ posadę otrzyma 7 pań do 1000 zł. może każda zarobić miesięcznie przy spzedaży artykułów pierwszej potrzeby w każdym domu. Wiad. Śródmiejska 54. „Przemysł Domowy” od godz. 18 do 20. 4

INKASENTKI będą przyjęte, Nawrot 34 m. 2. 4

STUDENTKA poszukuje lekcyj i korepetycyj. Dzwonić 128-43 w godzinach biurowych.

STAŁĄ posadę biurową w przedsiębiorstwie przemysłowem za wypożyczenie 2500 zł. Ryzyko wykluczone Oferty w adm. sub „Przemysł”. 4

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, języka niemieckiego, sprawdzam kosztorysy, tłomaczę dzieła elektrotechniczne. Piotrkowska 103, m. 37.

FRANCUSKIEGO, angielskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog Piotrkowska 85, prawa oficyna I w. II p. m. 16. 4

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

WYPOŻYCZALNIA książek „Metropolis”, Pomorska 35, II w. II p. na lewo Opłata miesięczna 1 zł. 4

MANICURE po 50 groszy. Pomorska 30, m. 12. 6

Zdrojowiska

„**ŚRÓDBOROWIANKA**”. Nowoczesny Zakład Wypoczynkowy Śródborowie. Najbardziej zdrowa okolica podwarszawska. Komfort. Wygody. Pierwszorzędna kuchnia. Sporty zimowe. Werandowanie. Lekarz zakładowy. Elektro - światłolecznictwo. Telefon: Warszawa, Podmiejska 1, Śródborów. Gruźliczo chorych zakład nie przyjmuje. 31

Matrymonialne.

POGANINIE! Bądź dobry — napisz jak dawniej. Kitty. 4

Zagubione dokum.

ZAGINĘŁY mi 2 weksle blankiety I w. na sumę zł. 100 pł. 23. 3. 32 z wyst. M. Librowski, II w. na sumę zł. 150 pł. 13.4. 32 r. z wyst. M. Librowski. Powyższe weksle unieważniam. M. Librowski, Cegielniana 15. 4

GUGA Józef zagubił weksel na 400 zł. protestowany wystawca T. Kasznicki. Weksel niniejszy unieważniam, Pabjanice, Konstantynowska 50. 4

BINEM Henig, Pomorska 41a zgubił kwit kaucyjny wydany przez Elektrownię Łódzką. 4

Do akt Nr. 16/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 4, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 550.—

Łódź dnia 26 stycznia 1932 r.

Komornik: ZAJKOWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 132-14. Tel. Red. 127-24. 136-43. 136-44. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-14

Prenumerata „II. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.